

W numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr

Nr. 819

Cena numeru

30 gr.

W Łodzi: 4.00 gr.

z przesyłką pocztową 4.30 gr.

z przesyłką pocztową 4.60 gr.

z przesyłką pocztową 4.90 gr.

z przesyłką pocztową 5.20 gr.

z przesyłką pocztową 5.50 gr.

z przesyłką pocztową 5.80 gr.

z przesyłką pocztową 6.10 gr.

z przesyłką pocztową 6.40 gr.

z przesyłką pocztową 6.70 gr.

z przesyłką pocztową 7.00 gr.

z przesyłką pocztową 7.30 gr.

z przesyłką pocztową 7.60 gr.

z przesyłką pocztową 7.90 gr.

z przesyłką pocztową 8.20 gr.

z przesyłką pocztową 8.50 gr.

z przesyłką pocztową 8.80 gr.

z przesyłką pocztową 9.10 gr.

z przesyłką pocztową 9.40 gr.

z przesyłką pocztową 9.70 gr.

z przesyłką pocztową 10.00 gr.

z przesyłką pocztową 10.30 gr.

z przesyłką pocztową 10.60 gr.

z przesyłką pocztową 10.90 gr.

z przesyłką pocztową 11.20 gr.

z przesyłką pocztową 11.50 gr.

z przesyłką pocztową 11.80 gr.

z przesyłką pocztową 12.10 gr.

z przesyłką pocztową 12.40 gr.

z przesyłką pocztową 12.70 gr.

z przesyłką pocztową 13.00 gr.

z przesyłką pocztową 13.30 gr.

z przesyłką pocztową 13.60 gr.

z przesyłką pocztową 13.90 gr.

z przesyłką pocztową 14.20 gr.

z przesyłką pocztową 14.50 gr.

z przesyłką pocztową 14.80 gr.

z przesyłką pocztową 15.10 gr.

z przesyłką pocztową 15.40 gr.

z przesyłką pocztową 15.70 gr.

z przesyłką pocztową 16.00 gr.

z przesyłką pocztową 16.30 gr.

z przesyłką pocztową 16.60 gr.

z przesyłką pocztową 16.90 gr.

z przesyłką pocztową 17.20 gr.

z przesyłką pocztową 17.50 gr.

z przesyłką pocztową 17.80 gr.

z przesyłką pocztową 18.10 gr.

z przesyłką pocztową 18.40 gr.

z przesyłką pocztową 18.70 gr.

z przesyłką pocztową 19.00 gr.

z przesyłką pocztową 19.30 gr.

z przesyłką pocztową 19.60 gr.

z przesyłką pocztową 19.90 gr.

z przesyłką pocztową 20.20 gr.

z przesyłką pocztową 20.50 gr.

z przesyłką pocztową 20.80 gr.

z przesyłką pocztową 21.10 gr.

z przesyłką pocztową 21.40 gr.

z przesyłką pocztową 21.70 gr.

z przesyłką pocztową 22.00 gr.

z przesyłką pocztową 22.30 gr.

z przesyłką pocztową 22.60 gr.

z przesyłką pocztową 22.90 gr.

z przesyłką pocztową 23.20 gr.

z przesyłką pocztową 23.50 gr.

z przesyłką pocztową 23.80 gr.

z przesyłką pocztową 24.10 gr.

z przesyłką pocztową 24.40 gr.

z przesyłką pocztową 24.70 gr.

z przesyłką pocztową 25.00 gr.

XXXr.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 20 listopada 1927 r.

SPLENDID

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

20 NARUTOWICZA 20

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Znakomity film p. t.

ROMANS ARCYKSIĘCIA

W rolach głównych:

Niezrównany

HARRY LIEDTKE

oraz urocza
ziółowłosa

XENIA DESNI

Dwa Godziny szczerego śmiechu

— Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego —

Od g. 1 p. t. g. 3 cen. wszystkich miejsc 50 gr. 1 zł.



CASINO

Wielki film gorejących serc, erotycznych zapasów i tęsknoty pod tytułem!

WIEŻA MIŁOŚCI

Dramat osnuty według poematu BYRONA „Don Juan”

Rolę tytułową gra największy tragiczny
świata, ulubieniec kobiet przepiękny

JOHN BARRYMORE

W rolach głównych 4 gwiazdy promienne
oszałamiające urodą i wdziękiem

MARY ASTOR E. TELLA TAYLOR HELENA CO TELLO PHYLLIS HAYVER.

NOCE hucznej biesiady i wesołych piasów,
NOCE miłości, zwycięstw, upojenia i rozkoszy,
NOCE blasku, potęgi, bogactwa i zbrodni
NOCE księżycowe w kraju wzniosłej rozpustnej Lucrezji Borgia

NOCE które zakończył błysk skrzyżowanych szpad,
NOCE które stworzyły legendę o niezwykłym Don Juanie
NOCE legendy trwającej między ludźmi po wieczne czasy

Uwaga: „Don Juan” — to kulminacyjny moment sezonu.
„Don Juan” — to muzyka, śmiechy, huczne bachanalje i szereg kasterietów.

Extra symfoniczna pod dyr. Leona Kantora. Początek przedst. o g. 1.30 Ceny: ie.s. od g. 1-3 0 g. 3 50 gr. i 1 zł.

Zamach na marszałka Piłsudskiego

Odkrył... „Ilustrowany Kurjer Codzienny“.

Bezcenne informacje cennego pana Preissa.

Warszawskie ABC podaje:

Onegdaj policja warszawska jak wiadomo aresztowała na posiedzeniu zarządu głównego Związku Hallerczyków wiceprezesa chorągwi lwowskiej p. Bolesława Eustachewicza. Cała prasa sanacyjna zgodnie doniosła że p. Eustachewicz podejrzany jest o kolportowanie znanych ulotek o gen. Zagórskim.

W związku z tą sprawą policja lwowska prze prowadziła wczoraj we Lwowie rewizję u niektórych członków zarządu Zw. Hallerczyków, a mianowicie pp. Wandokantego Gajdávza i Chamajdy. Rewizja ta nie wydała żadnych rezultatów.

Sprawa ta posłużyła Il. Kurjerowi Codziennemu krakowskiemu do puszczania niesłychanej bombki dziennikarskiej. Mianowicie wczoraj ukazał się w Krakowie nadzwyczajny dodatek tego pisma z wiadomością że p. Eustachewicz miał przygotowywać zamach na marsz. Piłsudskiego.

Według doniesień tego dodatku, miał się do policji lwowskiej zgłosić jakiś Alojzy Preiss który o to właśnie złożył oskarżenie na Eustachewicza. Według zeznań Preissa miał on być przyjęty przez Eustachewicza do jakiegoś tajnego związku Ceremonjalnego opisuje bez zająknięcia dziennik krakowski w ten sposób:

W ciemnym przedpokoju ujął ktoś nieznanego Preissa za rękę i zapytał uroczystym głosem czy chce służyć sprawie.

Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej wprowadzono go do pokoju. Tu na niskim stoliku stał krzyż płity się dwie świece, przy których świetle ujrzał Preiss czarną zasłonę z wyciętymi w niej

dwoma otworami. W otworach tych błyszczały czyjeś oczy. Za zasłoną rozległ się uroczysty głos Eustachewicza wzywający do złożenia przysięgi. Dokładnej treści złożonej przysięgi Preiss sobie nie przypomina, ale pamięta jedynie końcowe słowa, w których jest mowa o karze śmierci za zdradę tajemnic związku dla obrony wiary i ojczyzny.

Po obraniu Eustachewicza prezesem związku Hallerczyków tj. początkiem br. toczyły się między Eustachewiczem a Preissem częste rozmowy na temat werbunku ludzi potrzebnych do rozgrywki z obecnym rządem. Kulminacyjny punkt tych rozmów nastąpił w połowie lutego br. przed pogrzebem legionistów: z pod Harańczy w lokalu Jedności przy ul. Kopernika 20 we Lwowie. Eustachewicz zapytał wówczas wręcz Preissa: Czy byście się nie mogli poświęcić dla sprawy i zamordować Piłsudskiego.

Preiss odrzucił z oburzeniem propozycję i ro-

zeszł się, nie podawszy sobie ręki. Od tego czasu według zeznań Preissa — zaczęła w nim wzrastać niechęć do Eustachewicza a zarazem zaszła zmiana w politycznych zapatrywaniach. Ostatecznym rezultatem tej zmiany jest doniesienie o wszystkim, co się stało. Kurjerkowa sensacja, aaz operująca faktami nazwiskami wydała się nam odrazu mocno podejrzana. Okazało się że jest prosto od a do zet zmiana. Mianowicie zastępca naczelnika urzędu śledczego p. Fahrenholz zainterpelowany w tej sprawie przez nasze pismo oświadczył, że władzom nie o tym samym zamachu na życie marsz. Piłsudskiego ani o działaniu w nim aresztowanego Eustachewicza nie wiadomo. P. Eustachewicz — jak nam wyjaśnił p. Fahrenholz — został aresztowany jako podejrzany o rozpowszechnianie ulotek, dotyczących gen. Zagórskiego i tłumaczenia ich na język francuski, z zamiarem wysłania zagranicę.

Redde quod debes!

Gen. Tokarzewski i sprawa z fortepianem.

Warszawa, 19.11. tel. w.

Do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego pod Nr. 2366 w Warszawie wpłynęła skarga p. Marji Gonczarowej z Kowla przeciw generałowi Józefowi Tokarzewskiemu o odszkodowanie w sumie 2.500 zł. z fortepian. Sprawa ta wywołała żywe zainteresowanie, ponieważ rozstrzygnięcie sądu będzie miarodajną odpowiedzią na pytanie w jakim stopniu wojsko kwaterujący w czasie wojny odpowiadają za używane przez siebie rzeczy.

Według skargi p. Gonczarowej rzecz miała się w ten sposób, że p. Tokarzewski, który nie był jeszcze generałem w roku 1919, w czasie kwaterunku w Kowlu wypożyczył od fortepian, wydając na wizytówce pokwitowanie, że wyjeżdżając, fortepian zwróci. Po wyjeździe oficera p. G. wystosowała doń list z prośbą o zwrot fortepianu, na co otrzymała od generała odpowiedź, że fortepian pozostawił w mieszkaniu, gdzie kwaterę po nim objął jako porucznik: P. G. pod wskazanym adresem nie odnalazła fortepianu, wobec czego po dłuższej korespondencji zażądała przed kilku miesiącami odszkodowania. General T. odpisał, że sprawa uważa za załatwioną i nic innego nie może zakomunikować. Na to p. Gonczarowa wniosła powództwo, domagając się odszkodowania 2 i pół tysiąca złotych.

Rozprawa ma się odbyć w I wydziale cywilnym w Warszawie dn. 22 listopada.

Na czym oparty jest dobrobyt Niemiec.

Prezydent Banku Rzeszy demaskuje pruską politykę pożyczek

Berlin 19.11.

Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił w Bochum odczyt na temat: „Waluta czy pożyczona waluta“, w którym wywodził m. in., że waluta niemiecka nie jest dotychczas utrzymana w wyniku siły własnych nadwyżek produkcyjnych Niemiec, lecz z pomocy kredytowej zagranicy.

Tego rodzaju korzystanie z kredytów nie może spowodować równowagi bilansu płatniczego Niemiec na stałe, lecz odsuwa tylko ostateczne rozliczenie.

Następnie Schacht wywodził, że kraj, który oprócz chce swój bilans płatniczy wzmoczyć eksportem, nie może ze swej strony dążyć do otaczania się murem celnym.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

DZIŚ

DZIŚ

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności wznowienie przepięknego uroczystego filmowego p. t.

CZARNY ORZEŁ

W roli gł. przedwcześnie zmarły genialny artysta

Rudolf Valentino

Ceny. miejsca: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 40 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Miejski Kineematograf Oświetlowy

Od wtorku 15—21 listopada 1927 r.

HOTEL IMPERIAL

dramat w 8 aktach 5989

W roli głównej **Fela Regri**

W poczekalniach kina codz. audycje radjofoniczne

NA SPŁATY! poleca

Bruno Rosenberg Piotrkowska 103.

Jedwabne, wełniane i bawełniane materiały

Nowy transport

**Zyrandoli,
Lamp i t. p.**

w wielkim wyborze

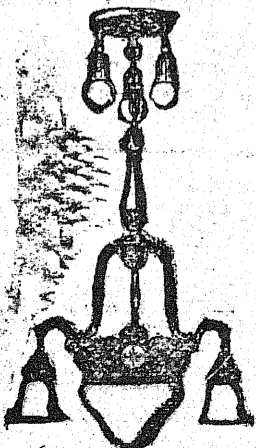
NADSZEDŁ

Zakłady Elektrotechniczne

ADOLF MEISTEK I S-ka

Łódź, Piotrkowska 165

telefon 24-61.



Polecam wina firmy

J.P. Czkwianienc

najprzedniejsze
wina francuskich firm

Barton & Gustin, Bordeaux
oraz wina bur. ungdzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 68, tel. 38-64.

Ządajcie czy tych i galunowych Wódek

Heberbusch i Schiele, Warszawa UL. Ceglana 4 — telefon 6E-92 —

Przedstawiciel na ziemię: Piotrowska, Kaliska i Łódź, KONSTANTY JEZEWSKI WARSZAWA Mokotowska 18

W przeciędaniu upadku.

Chaos na Litwie osiągnął punkt kulminacyjny.

Oficerowie lit wscy masowo porzucają służbę.

Powstanie w Kłajpedzie zlikwidowane - przed wybuchem.

Wilno 19 listopada (tel. wł.)

Z Kowna donoszą: Na terytorjum Kłajpedy w tych dniach miało wybuchnąć powstanie skierowane przeciwko rządowi Waldemara.

O zamierzonej ruchawce został uprzedzony komendant wojsny Kłajpedy, który zarządził szereg rewizyj i aresztowań. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie sejmiku kłajpedzkiego. Rewizje przeprowadzono też u szeregu Niemców kłajpedzkich.

Wilno 19 listopada (tel. wł.)

Donoszą tutaj, że między wsiami Geruny a Radulisz na granicy litewsko-pruskiej w nocy z dnia 14 na 15 listopada doszło do krwawej utarczki między oddziałami partyzantów litewskich, rozbitków powstania taurowskiego, a oddziałem 7-go pułku litewskiego. Oddział partyzantów, składający się z 30-u ludzi, mimo otoczenia go przez dwie kompanie wojska bronił się i ostrzeliwał aż do zupełnego wyczerpania amunicji. Powstańcy usiłowali przebić się przez pierścień wojsk litewskich, zostali jednak schwałani i przewiezieni do Kowna.

Powstańcy stracili 2-ch ludzi, rannych zostało 20. Strały po stronie wojska znacznie większe. Komendant oddziału w ostatniej chwili popełnił samobójstwo.

WILNO 19,11 (tel. wł.)

Według informacji nadchodzących na pogranicze polsko-litewskie ustąpienie byłego szefa sztabu generalnego gen. Ładygi z szeregów armii litewskiej wywołało olbrzymie wrażenie wśród korpusu oficerskiego. W związku z tem w jednym z garnizonów kowieńskich podano się do dymisji 15-tu oficerów.

W kołach rządowych masowe dymisje oficerów wywołały silną konsternację. Rząd Waldemara, który wyłącznie opiera się na korpusie oficerskim opracowuje projekty zmiany uposażenia oficerów i żołnierzy, zo zdaniem sfer rządzących wpłynie na uspokojenie wśród armii.

WILNO 19,11 (tel. wł.)

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą: W tych dniach u zbiegu granicy litewskiej, pruskiej i polskiej naprzeciw Wizajn w okolicach Kalwarji w odległości mniej więcej 15 km. od pogranicza polsko litewskiego wojskowe władze litewskie przystąpiły do budowy kilkunastometrowej wieży żelazno-betonowej, o nieznanem dotychczas przeznaczeniu.

Dotychczas nie zauważono nigdzie podobnych wież. Według informacji wieża budowana przez inż. wojskowych, ma być przeznaczona na zbiornik gazów trujących. Zbiorniki takie mają służyć dla celów wojskowych.

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

RADA MINISTRÓW

18 bm. o godzinie 5 po południu odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera dr. Kazimierza Bartla posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów na wniosek Min. Pracy i O S uchwaliła dalsze kredyty dodatkowe na dokończenie zniszczonych wskutek wybuchu prochowni domów w miejscowości Witkowice pod Krakowem, a na wniosek Min. Robót Publ. uchwała dodatkowe kredyty w wysokości 6 milionów złotych na usunięcie szkód spowodowanych powodzią w Małopolsce oraz projektu rozporządzenia w sprawie jednorazowego zasiłku dla emerytów wdów i sierot i uchwałę w sprawie projektu rozporządzenia o jednorazowym zasiłku dla pracowników PKO.

ZMIANA WOJEWODY WARSZAWSKIEGO

Ze sfer zbliżonych do rządu informują, że na miejsce dotychczasowego wojewody warszawskiego p. Sołtana który zamierza ustąpić z tego stanowiska mianowany ma być główny inspektor administracji p. Twardo. Wojewoda Sołtan ma objąć je dną z placówek dyplomatycznych za granicą

—oO—

Zwycięzki pochód faszyzmu

W ócz pekonanej masonerji popełnia samobójstwo

Rzym 18 listopada.

Wielki mistrz masonerji włoskiej t. zw. kierunku szockiego Raul Palermi, popełnił samobójstwo przecinając sobie tętnicę podczas kąpeli.

Powodem samobójstwa była rozpacz, że cała organizacja w walce z Mussolinim rozbiła się i została zlikwidowaną.

PO SAMOBÓJSTWIE JOFFEGO

MOSKWA, 1911 (pat)

Dzisiaj odbył się pogrzeb Joffego. Nad grobem przemawiali: Cieczerin, Leżawa Rakowski Trocki i Zinowjew.

MOSKWA, 1911 (pat)

Z powodu śmierci Joffego poseł Patek złożył kondolencje w komisarjacie spr. w zagranicznych

UKARANIE KS. HOFFMANNA ZA PEZSI RONNOŚĆ

Znany pacyfista niemiecki ks. prof. Herman Hoffmann, współredaktor czasopisma Menschheit który w kwiecień rb. podczas zjazdu pacyfistów w Warszawie wygłosił szereg referatów na porozumieniem z Polską, a ostatnio opublikował cykl artykułów w pełnych od Polski sympatji został w październiku usunięty z stanowiska profesora teologii św. na uniwersytecie we Wrocławiu. Usunięcie zostało spowodowane na skutek nacisku rządu pruskiego.

Oto w świetle rzeczywistości objaw ducha lo karneńskiego sfer rządzących w Niemczech.

SIOSTRA WILHELMA DOPIĘŁA CEŁU

BERLIN 19,11 (pat)

Jak donosi prasa berlińska dzisiaj w Bo. n. był się ślub siostry h. cesarza Wilhelma, ks. Wiktorji z rosjaninem Zubkowem. Rodzina ks. Wiktorji

nie brała udziału w tej uroczystości a b. cesarz Wilhelm cenił udzielone w swoim czasie pozwolenie na ten ślub.

Po dzisiejszym ślubie cywilnym ma się odbyć w poniedziałek ślub kościelny według obrządku grecko katolickiego.

—oO—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Podobne zbiorniki mają być pobudowane. Wczora doszła do skutku jedyna w swoim rodzaju transakcja mianowicie Lord Derby sprzedał miasto Bootte liczące 22,000 domów za sumę 155,000 funtów. Całe miasto z wyjątkiem kościoła należało do lorda Derby.

W Serajewie zdarzył się wczoraj podczas ćwiczeń wypadek zderzenia dwóch samolotów wojskowych typu Potez. Zderzenie nastąpiło na wysokości 400 metrów wskutek złe wykonanego manewru. Z pod zderzających samolotów wydobyto ciała porucznika Normali i ucznia pilota Braszicza. Pilot drugiego samolotu wyszedł bez szwanków.



NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ZARĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Hurtowy Skład

Mydła Toaletowego, Perfum i Kosmetyków Krajowych i Zagranicznych Fabryk

PERFUMERJA

„KOSMOS”

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 60.

Telefon 15-22.

W sal. Helcnowa

w niedzielę, dnia 20 listopada r. b.

Wielka Zabawa Taneczna?

Początek od 3 do 10 wieczór.

Orkiestra pierwszorzędna

6041

Humor w nierównej walce.

„Spiskowcy” we własnym lokalu, — Walka Rządu z wiatrakami, — Przyczyny walki, Czy wracamy do przedwojennych czasów?

Lódź, 19 listopada

W czasie przewrotu majowego, kilku więcej młodych, i zapalonych głów zaprosiło mnie na „tajne posiedzenie” „komitetu” „obrony pana Boga i praworządności” — czy coś w tym rodzaju.

Po tajemniczych obrzędach nad drzwiami pewnego mieszkania, pukaniu, gwizdaniu, sykanii, drzwi otworzył jakiś gimnazysta, który bardzo wystraszonym głosem zapytał:

— Hasło!

— Wernyhora — brzmiała romantyczna odpowiedź.

Zebranych było może 12 — 15 chłopaków. Wszystkie gęby poczciwe, młode, zapalone...

Mówiono dużo, szeroko o ludzkości, człowieczeństwie, o ideałach sprawiedliwości, w imię których zebrani przysięgają walczyć, do ostatniego tchu...

A tymczasem tam za oknem, na ulicy szło poprzednie codzienne życie miejskie, które ma inne cele i inne prawa, inną ideologię — daleką, bardzo daleką od ideałów górnych i chmurnych zebranych „spiskowców”.

Powtarzam tu „spiskowców” — bo miano to ogromnie podobało się zebranych, fascynując młode umysły...

Pokazano mi z dumą „zbrojownię”; i były tam dwa rewolwery, jeden bez bębena, drugi bez lufki, kilkanaście naboju do karabinu, którego nie było, poszczerbiony bagnet niemiecki, i zdaje się ciężki klucz od kół samochodowych...

I to wszystko przeciwko dwum półkom piechoty, doskonale uzbrojonym, i dwum baterjom armat, które stały w mieście.

Nie dziwie się wcale...

Stały mi w pamięci lata przedwojenne, kiedy sam byłem „spiskowcem”, sam z ponurą miną Rinaldo-Rinaldinięgo, nosiłem pod peleryną zakazaną literaturę, zadzierając wysoko nosa do góry z dumy, jaką napawało mnie przeświadczenie, o zaufaniu partii.

Mieć się powinno szacunek dla tych chłopaków, którym dzisiaj, zamiast tak powszechnego poszukiwania królowej... na rogach ulic mają jakieś inne myśli i zajmują ich inne jakieś ludzkie ideały.

Tymczasem...

Tymczasem nasz Rząd w braku chyba innego zajęcia, zaczyna wprost homeryczną walkę z temi oto ideowcami.

Tu aresztowano zebranie narodowych elementów, tam skomfiskowano numer „Akademika”, zaaresztowano ks. Teichmana, uwięziono dowborczyków Eustachiewicza, Hanojde, studenta Wandokasydę, policja stratowała koźmi akademika Iwona i t. d. w nieskończoność.

Gdzie my na Boga żyjemy? Czy wracamy znowu do błogosławionych czasów „przedwojennych” z 1905 roku?

W tym głupstwie jest system, system bezmyślnego podlizywania się, Jowiszowi z Belwederu.

Jakiś starosta, naczelnik policji, wreszcie konfident rządzącej dzisiaj partji szepnie komu należy:

— Tam jest lokal Obwiepolu (Obozu Wielkiej Polski), może by tak, uważacie „panie kolego?”... Warszawa będzie bardzo dobrze na to patrzeć.

I w kilka minut wszystko gotowe: inwigilacja, raporty, depeze, telefony wreszcie tak dobrze znana na naszych ziemiach rewizja,

z nieodłącznymi atrybutami, z brzękiem ostróg, błyskiem bagnetów, protokołami, aresztowaniami...

Rząd poprostu ośmiesza się, jak ośmieszony się każdy, kto z ciężkiej haubicy zacznie strzelać do zajęcy...

Mocno miało powiedzieć iż Obóz

Wielkiej Polski — po ostatnich aresztowaniach

zyskał tyle rozgłosu — wiele mu napewno nie przysporzyła półtoraroczna zmuszona praca agitacyjna...

Jeżeli to leży w interesie Rządu — to dobrze robi — ale zdaje się, że chodzi mu o coś wręcz przeciwnego — tylko bierze się do tego, jak zawodowy bokser do plombowania zębów...

Nie wszystko da się przeprowadzić przy pomocy bagnetu i łaskawego współdziałania po-

licji, ze wspomniemy tu naprzykład... sprawę generała Zagórskiego, którego nie odszukano mimo wszelkich wysiłków wspomnianych czynników...

Rząd nasz powinienby jasno zdawać sobie sprawę, że prawdziwego przekonania i prawdziwych ideałów nie zgniotą żadne środki policyjne, o czym doskonale wie pan Marszałek Piłsudski, nie wiedzą czy nie chcą wiedzieć natomiast o tej prostej zasadzie jego podwładni. AS.

Opozycja w czerwonej Rosji.

Działalność opozycjonistów sowieckich oraz ich systemy.

Ażebym w całej pełni uświadomić sobie było można ostry charakter walki Stalina z opozycją, trzeba by było osobiście wziąć udział w kilku chociaż by zebraniach partyjnych, które dzisiaj są na porządku we wszystkich większych ośrodkach rosyjskich. Opozycjoniści usiłują coraz częściej przedostawać się na zebrania komunistyczne, wywołując swymi energicznymi i częstokroć bardzo rzeczowymi przemówieniami istne burze na sali posiedzeń Stalinowcy dość nieumiejętni i z widocznym zdenerwowaniem odpowiadają zazwyczaj na ataki Trockistów, a kiedy słowa ich pozostają bez skutku, starają się zagłuszyć swych przeciwników krzykiem i biciem w pulpity. Działalność opozycjonistów nie ogranicza się jednak tylko do występowania na zebraniach partyjnych. Z wielką energją zajmują się oni również kolportowaniem swej nielegalnej literatury. Dzień w dzień otrzymują najrozmaitsi aktywni członkowie partji komunistycznej w kopertach niezliczone ulotki; broszurki i proklamacje, a sale fabryczne większych zakładów przemysłowych zarzucane są ustawicznie podburzającymi przeciwko Stalinowi odezwami. Agenci GPU, którzy pilnie śledzą za opozycjonistami; są jednak wobec zręczności, z jaką ci ostatni działają, zupełnie bezsilni. Wzmocniona działalność przyjaciół Trockiego odnosi tymczasem swe skutki, a ilość opozycjonistów rośnie z dnia na dzień. W związku z tem mnożą się też stale areszty wśród opozycjonistów, którzy w oczach szerokich warstw ludności stają się stopniowo męczennikami.

Zauważyć tu wypada, iż opozycjoniści starają się nie dopuszczać na swe zebrania przekonanych zwolenników Stalina. Bardzo charakterystyczne jest pod tym względem zeznanie pewnej komunistki Sawinowej, która dnia 2 listopada dzięki przypadkowi znalazła się na jednym z posiedzeń opozycjonistów moskiewskich. Kilku opozycjonistów poznało Sawinową, którą też niezwłocznie usunięto z sali. Sawinowa podkreśla, że kiedy na nalegania opozycjonistów, dających ją najrozmaitszymi epitetami w rodzaju „wynos się biurokratko Stalina”; nie chciała dobrowolnie wyjść z sali, doszedł do niej

Trocki zdjął marynarkę i zaczął ją „własnoręcznie” wypychać z sali posiedzeń. Sawinowa złożyła wobec tego skargę w Centralnym Komitecie Wykonawczym, przyczem szczegółowo opisała całe to ciekawe wydarzenie.

Stalinowcom udało się w tych dniach przypaść list konspiracyjny opozycjonisty Ruchlina do jego towarzyszy-komsomolców w Homlu.

Ruchlin pisze, że w Moskwie spotkał się z kilku leaderami opozycji, którzy wciągnęli go do swego grona. Z rozmowy z Radkiem, — pisze Ruchlin, — odniosłem wrażenie, że walka (a do tego jeszcze podziemna) jest rzeczą bardzo ciekawą i konieczną. Kierownikiem tej roboty podziemnej jest Lew Dawidowicz (Trockij), którem okazują skuteczną pomoc Zinowiew, Kamieniew, Radek, Rakowskijskij Preobrażeńskij i w. i.

W dalszym ciągu pisze Ruchlin, że opozycjoniści wydrukowali w tysiącach egzemplarzy rozmaite odezwy, które następnie kolportowano wśród robotników w fabrykach moskiewskich. Grupę naszych towarzyszy już aresztowano, — pisze Ruchlin — prawdopodobnie wkrótce wezmą się i do nas. Narazie działamy ściśle konspiracyjnie i absolutnie potajemnie. Mamy nawet swój alfabet, hasła i pseudonimy.

Oprócz agitacji potajemnej opozycjoniści prowadzą jednak też agitację jawną. Obserwować to można w szczególności podczas zebrań mężów zaufania w fabrykach leningradzkich, kiedy to opozycjoniści wywołują zawsze ożywione dyskusje ze Stalinowcami. Bardzo burzliwy przebieg miała jedna z takich dyskusyj w fabryce „Krasnyj Wyborzec”; w której żywy udział wziął jeden z wybitniejszych przywódców opozycji, komunista Jewdokimów. Stalinowcy przerwali Jewdokimowi najrozmaitszymi okrzykami, nazywając przy tej okazji opozycję „zepsutym barometrem; przepowiadającym burzę termidorjanizmu. Zwolennicy Stalina oświadczyli dalej, w toku dyskusji, że „partja komunistyczna będzie musiała zdjąć barometr ten ze ściany i rzucić go w kąt”.

Studenci — analfabeci.

„Berliner Tageblatt” donosi z Moskwy, iż znaczniejsza grupa studentów wyższych semestrów moskiewskiego uniwersytetu chińskiego im. Sun Jata Sena (rektorem tego uniwersytetu jest jeden z przywódców opozycji Karol Radek), zorganizowała w śródmieściu Moskwy demonstrację opozycyjną. Wszystkich demonstrantów natychmiast aresztowano i ekspressem syberyjskim wysłano do Chin. Wśród wysłanych znajduje się m. in. syn jen. Czang Kaj Szeka. W miejsce wydanych słuchaczy przyjęto do uniwersytetu przeszło 1000 członków Związku Robotników Hankouskich, z których wielu jest analfabetami.

Co z nich wyrośnie?

Korespondent wrocławski „Kuryera Warsz.” zamieszcza pod tytułem: „Gorszącą uchwałą” wiadomość następującą:

„Dwaj młodzi nauczyciele w Zakrzewku pod Nieszawą urządzili zebranie rodziców dzieci szkolnych, na którym uchwalili nie posyłać dzieci w święta i niedziele do kościoła, wbrew temu, co przepisują ustawy szkolne. Co na to przeciwkościenne wystąpienie powjedzą władze szkolne?”

SWIAT KOBIECY.

Nowa metoda odmładzania kobiet.

Niezwykłe odkrycia angielskiego chirurga.

Na zamkniętym posiedzeniu Towzystwa Chirurgicznego w Londynie miał w tych dniach odczyt o odmładzaniu kobiet dr Anthony John Capper Magian z Manchester'u, który następnie oświadczył przedstawicielowi Evening Standard:

— Na myśl tę naprowadziły mnie wiadomości o doświadczeniach, czynionych przez dr. Woronowa na polu chirurgji, dokonywanych w Paryżu. Zastanowiła mnie teoria przeszczepiania gruczołów zwierzęcych na człowieka, aby tym sposobem czynności pewnych części organizmu przenosić z małpy na człowieka. Zastanawiając się popadło mi to przedewszystkiem, że podczas operacji gruczołów, dokonywanych w lecznicy, częstokroć brano gruczoł, z różnych powodów, od kobiet. Wówczas postawiłem sobie pytanie: czy gruczoły te nie mogą być przeszczepione na młode a zdrowe kobiety, które tych gruczołów nie posiadają? Po dłuższej rozwadze doszedłem do przekonania, że myśl ta może być w praktyce przeprowadzona. Przeszczepiłem gruczoły w stu wypadkach. Dało to doskonały rezultat. Kobiety dotychczas nieplodne, wydawały po dokonaniu operacji, dzieci na świat. Później jednak sprawa ta dała wynik nieczekiwany. Kobiety przekonały się że inne kobiety, którzy przeszli przez operację, wyglądały daleko lepiej, aniżeli przed operacją. Więc tłumnie przychodziły do mnie by dokonać operacji na ciele ponieważ operacja ta widocznie odmładza. Uparłem, że w moim zamiarze nie leży bynajmniej, aby operowanym kobietom do dawać wdzięków. Jednakże prośby kobiet były tak gwałtowne, że ostatecznie uległem. Wówczas zastosowałem inną metodę operacyjną, przyczem wprowadzałem gruczoł tylko pod skórę osoby operowanej. Ta metoda przyniosła również jaknajmniejszy skutek. Z poprawą zdrowia operowanych kobiet poprawił się również ich wygląd zewnętrzny.

Następnie zapytał chirurga dziennikarz, czy zamysła on swoje odkrycie jaknajdalej rozszerzać.

Nie myślę bynajmniej robić sobie z tego reklamy. Jednakże jestem zdania, że doświadczenia te powinny być wpiery zbadane przez biegłych, podobnie, jak to się stało z doświadczeniami i metodą dr. Woronowa. Stawiam również warunki: przy przeszczepianiu gruczołów nie powinien grać żaden interes ma-

terjalny, a obiedwie pacjentki muszą być zupełnie zdrowe.

Na zapytanie, czy operacje ta ma podnieść stałą płodność, nie udzielił chirurg stanowczej odpowiedzi.

— Rzecz ta powinna być jeszcze stwierdzona. Nie miałem dotąd dość czasu, aby rzeczy te stanowczo stwierdzić. Nie mam jednak powodu wątpić, że tak jest istotnie.

Ostatnie kreacje mody.



Plaszczy zimowy z fantazyjną aplikacją na mankietach i kołnierzu.



MODELE DOMU PASQUINA Z PARYŻA

Jak uniknąć bólu głowy.

GO MÓWI O 95 LETNI UCZONY. — RADY PROSTE, ALE ZBAWIENNE.

Uniwersytet medjoński urządził niedawno akademię; na cześć 95-letniego fizjologa wybitnego uczonego o sławie europejskiej, i dwar a Cazzamalego. Cazzamale: mimo tak podeszłego wieku cieszy się doskonałym zdrowiem i dotąd nie zaprzestał działalności naukowej i pedagogicznej.

Zaproszony przez jedno z pism miejscowych napisał profesor Cazzamale artykuł pt. „Tajemnica mego zdrowia“; w którym podaje szereg szczegółów niezmiernie interesujących zwłaszcza dla osób, oddających się pracy umysłowej.

Między innymi czytamy w tym artykule: „U osób poświęcających się pracy umysłowej występuje bardzo często ból głowy. Mogę o sobie powiedzieć, że ból głowy jest dla mnie zjawiskiem niezmiernie rzadkiem.

Zastanawiałem się bowiem za młodu nad higieną pracy umysłowej i doszedłem do pewnych konsekwentnych wniosków, które okazały się bardzo praktycznymi i celowymi.

Ból głowy oczywiście może pochodzić z najrozmaitszych powodów. Chodzi mi o ból głowy, spowodowany specjalną pracą umysłową.

Moja metoda, która okazała się niezawodną: Można pracować umysłowo przez długi szereg godzin, trzeba jednak pamiętać o jednej rzeczy: co pewien czas należy wtrącać krótkie, kilkun-

minutowe pauzy. Najlepiej przymknąć oczy, oderwać się zupełnie od pracy, niejako zanurzyć się w sobie i oderwać od świata. Postępowałem więc w ten sposób. po godzinie pracy przerywałem ją na pięć do dziesięciu minut. Wydatność znakomicie się w ten sposób zwiększała, zmęczenie było minimalne, a ból głowy pojawiał się tylko w sporadycznych wypadkach.

Kiedy jednak mimo tych przerw odczuwałem silniejsze zmęczenie, przerywałem natychmiast choćby najmniejszą pracę. Kiedy maszyna wykazuje jakieś uszkodzenie, nie można jej dalej forsować; lecz trzeba zatrzymać ją, aby uszkodzoną część naprawić. Mózg jest także tylko maszyną, psuje się ona bardzo łatwo, czego dowodem jest wiele osób nerwowych i tak licznie uzupełnione zakłady dla umysłowo chorych.

Oczywiście, omówiłem tutaj tylko jeden rodzaj bólu głowy. Inne, wynikające np. z zaburzeń żołądka, wymagałyby osobnego rozpatrzenia. Nie chcę jednak wkraczać w dziedzinę lekarzy“.

Uwagi prof. Cazzamalego wydają się niezmiernie proste i niemal banalne. Nabierają one znaczenia dzięki temu właśnie, że długoletnia owocna praktyka życiowa sprawdziła niezłomnie jej doniosłą i nieprzeciętną wartość dla osób pracujących umysłowo.



MODELE FIRMY „A LA FINE D'ANGLET REE“ PLASZCZY ZIMOWY Z KOŁNIEREM I WYŁOGAMI ZE SKUNKSOW. EFEKTOWNA SUKNIA „NA MIASTO“ Z KOKA DAM NA BLUZCE I NA SPODNICZCE.

Jak zginął Rasputin.

Streściliśmy już poprzednio na tem miejscu wedle ogłoszonych właśnie w listopadowym zeszycie „Revue de Paris” pamietników księcia Jusupowa o przygotowaniu, poczynione przez spiskowców (Puryszkiewicza, dr. Łazawerta, wielkiego księcia Dymitra i księcia Jusupowa), aby w mieszkaniu tegoż ostatniego zatrzymać kwasem pruskim ciastkami sprzątnąć Rasputina.

Jak się sama „egzekucja” odbyła?

Oto do jadalni na parterze, zastawionej przeróżnymi napitkami i smakolyskami wprowadził ks. Jusupow Rasputina. Reszta spiskowców znajdowała się w gabinecie na piętrze.

Po pewnym czasie do gabinetu wszedł Jusupow i rzekł:

— Wyobraźcie sobie panowie, wypił dwa kieliszki, zjadł kilka zatrutych ciastek. i nic!

Poradzono Jusupowowi, aby zeszedł na dół i zabawił Rasputina rozmową, aż trucizna pocznie działać.

Upłynęło kilkanaście minut i znowu Jusupow się pojawił.

— Panowie — rzekł szybko — albo trucizna nań nie działa, albo jest do niczego. Trzeba działać szybko, bo Rasputin nie cierpliwi się i zaczyna już podejrzewać.

Wtedy spiskowcy postanowili, że książe Jusupow ma zastrzelić Rasputina.

Jusupow podszedł do biurka, wyjął brauning i prędko zeszedł na dół. Po kilku minutach rozległ się huk wystrzału.

Gdy spiskowcy zbiegli na parter, ujrzeli leżącego na podłodze w sypialni Grzegorza Rasputina, Umarł. Krwi nie było widać; nastąpił krwotok wewnętrzny, kula udkwiła w piersi. Ciało było w drgawkach.

Nowa kradzież.

NIEMA PRAWA DLA BEZPRAWIA

Prezydent Centralnego Komitetu Wykonawczego Z.S.S.R., nakazało oficjalnie pozbawienie Fiodora Szalapina prawą własności do domu i majątku, znajdujących się w gubernji włodzimierskiej. C.K.W., bolszewickiej trzyma się zasady: śpiewa — jest mu dobrze, a więc burżuj — skonfiskować dom

agonji, Spiskowcy opuścili jadalnię, zostawiając w niej umierającego. Nie upłynęło kilka minut, gdy Jusupow, który poszedł do innych pokoi, wpadł do gabinetu i począł krzyknąć:

— Puryszkiewicz! Strzelaj pan! Strzelaj! On żyje! Ucieka!

W swych pamietnikach opisuje tę scenę Puryszkiewicz w następujących słowach: „To, co ujrzałem; mogłoby się wydać snem; gdyby nie było rzeczywistością: Rasputin, którego pół godziny temu widziałem w stanie agonji, biegł teraz; ślaniając się po śniegu, zaścielającym dziedziniec, w kierunku bramy.

Rzuciłem się za nim i dałem wystrzał. Pośród ciszy nocnej głośny huk mego rewolweru rozległ się w powietrzu; pudło! Rasputin pobiegł szybciej; wystrzełem po raz drugi w biegu i znowu chybiłem. Nie mogę wypowiedzieć tego uczucia wściekłości, które mną ogarnęło.

Czas płynął szybko, Rasputin pobiegł do bramy. Wówczas zatrzymałem się, z ca-

łą siłą ugryziłem się w lewą rękę, by przywrócić równowagę i wystrzełem po raz trzeci. Kula trafiła go w plecy. Rasputin zatrzymał się. Wówczas wycelowałem starannie, stojąc na tem samym miejscu — i wystrzełem po raz czwarty. Trafiłem go, zdaje się, w głowę, bo runął, jak snop, na twarz. Podbiegłem doń i z całej siły uderzyłem go obcasem w skroń. Rasputin leżał z rozkrzyżowanymi rękami, drapiąc śnieg, i starał się pełzać na brzuchu, ale ruszać się już nie mógł, charcząc tylko i zgrzytał zębami. Narazicie byłem pewny, że już koniec.

Oto autentyczna relacja mordercy. Oto scena makabryczna potrójnego morderstwa tego fatum, jakie zaciążyło na ostatnich latach caryzmu. Twarde życie miał ten chłop syberyjski. Nie zmogła go trucizna, jako że podana była w słodyczach stąnowiących odtrutkę, ani strzał w piersi — czterokrotnie strzelać musiał morderca i pięć obcasem w skroń, zanim życie uszło z Grzeszki Rasputina, demona caryzmu i kochanka ostatnie carycy.

W poszukiwaniu wrogów.

ARESZTOWANIE KS. WIKAREGO TEICHMANA

(1) Ogromne wrażenie we Lwowie wywołała tutaj wiadomość o aresztowaniu ks. wikarego Teichmana z Magierowa, którego po sprowadzeniu pod straż policyjną do Starostwa w Rawie Ruskiej zwolniono. Przebieg tego niebywałego zajścia przedstawia się w sposób następujący:

Ks. Teichmana aresztowano na podstawie nakazu starosty w Rawie Ruskiej p. Malinowskiego. Ks. Teichman był podejrzany o zabicie dnia 19-go marca r. b. z murów kościoła w Magierowie afisza, wywołującego do obchodu imienin Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych p. Piłsudskiego. Z tego powodu wdrożyło Starostwo w Rawie Ruskiej przeciwko ks. Teichmanowi postępowanie administracyjne. Ks. Teichman, który do wina się nje poczuwał i który uważał, że jako duchowny katolicki nie może być wzywany w drodze administracyjnej do Sta-

rostwa, nie zjawił się ani w pierwszym terminie ani gdy zosłał wezwany powtórnie pod rygorem przymusowego dostawienia. Tymczasem w czwartek, dnia 17-go b. m. przybyła policja do szkoły w Magierowie i wprost ze szkoły, w której ks. Teichman wykładał religję, zabrali go do Rawy Ruskiej, gdzie w asyście policyjnej odstawiono go do Starostwa. Tam ks. Teichman zaprotestował przedewszystkiem przeciw formie doprowadzenia go do urzędu, odmówił wszelkich zeznań. W drodze administracyjnej skazano ks. Teichmaną na 200 zł. grzywny za zabicie afisza, na 200 zł. za odmówienie zeznań i na 40 zł. tytułem zwrotu kosztów przymusowego sprowadzenia z Magierowa do Rawy Ruskiej. Po ogłoszeniu o zreczeniu ks. Teichmaną puszczone na wolną stopę Miejscowe władze duchowne przesyłały w tej sprawie dokładne sprawozdanie do Kurji Metropolitalnej we Lwowie.

Felieton.

Błędy zbrodniarzy.

(Ku nauce amatorów przestępców)

„Złodzieja można złapać przy pomocy złodzieja” — mówi stare przysłowie. Ale to tylko przysłowie i nic więcej. Inteligentny detektyw, któremu Bóg nie odmówił zdrowego rozsądku i sprytu, ma tysiąc szans przeciw jednej, gdy chodzi o wykrycie przestępcy. Detektyw pracuje na chłodno, rozumno, wtemczas gdy bieg myśli przestępcy małą często perspektywę ryzyka, związanego z jego niebezpiecznym rzemiosłem.

Umysł przestępcy nie pracuje ściśle i logicznie, gdyby bowiembyło inaczej, nie mieliśmy przestępców.

Przestępca pozostawia prawie zawsze za sobą ślady i dowody swej winy, które pozwalają detektywowi odszukać go i ująć. Widzimy często na scenie i na ekranie filmowym niesłychanie inteligentnych przestępców, którzy są prawdziwymi geniuszami w swej dziedzinie. Bohaterami tych „romansów detektywicznych” są zwykle ludzie, którzy wodzą policję za nos i wyprowadzają w pole każdego de-

tektywa. Tak bywa jednak tylko w romansach.

Przestępca, który dopiero co popełnił czyn karygodny, znajduje się rzadko kiedy w stanie zupełnej równowagi. Przy odrobinie popełnia zwykle jakieś głupstwo, które go kompromituje. On jednakże rozkoszuje się własną zręcznością. Narazi się raczej na ryzyko zaareztowania, aniżeli zrezygnuje z chęci pozostania na miejscu przestępstwa, aczkolwiek zdrowy rozsądek nakazywałby mu szybkie ułotnienie się i ucieczkę w dalsze strony. Duma i chęć imponowania kompanom każą mu odgrywać rolę Lohatera, wodzącego za nos policję. W rzadkich tylko wypadkach udaje się mu jednak wymknąć z siatek, zastawionych nań przez policję.

W swoim czasie wywołało sensację w Nowym Jorku zamordowanie znanego karcjarza Hermana Rozenthala. Miałem tę sprawę w swym ręku od początku do końca. Czemu zamordowano Rozenthala? Kto był jego wrogiem? Konkurenci? Kto go zamordował? Najemne zbiry, wynajęci w tym celu?

Policji nowojorskiej było wiadomem, iż zbrodniarze posługiwali się szarem autem, które służyło stale t. zw. „gunmen”; zawodowym zbirom do zbiteckich wypraw. Ponieważ okoliczności; wśród jakich popełnione zostało przestępstwo, wskazywały wyraźnie na to, że autorami jego byli t. zw. „gunmenn”; policja przedsięwzięła przedewszystkiem

energiczne kroki w celu odszukania szarego auta. Nie było to zbyt trudną rzeczą. Już w dwie godziny po dokonaniu zbrodni odnaleźliśmy je w pewnym garażu. Reszta była już łatwa do odrobienia. Przestępcę schwytaliśmy. I cóż się okazało? Zbrodniarza zgubiła jego pewność siebie i chęć imponowania kolegom po fachu. Pragnął im pokazać swą zręczność i zamiast wynajac byle jakie nieporadne auto, posłużył się znanem już policji starem autem luksusowem.

Przypominam sobie często starego znajomego, Hod Bacon. Studjował teologję, kształcił się na księdza zanim został zawodowym złodziejem. Świat stracił w jego osobie znakomitego kanodzieje. Był to nadzwyczaj zręczny i inteligentny złodziej. Zawsze elegancko ubrany prezentował się świetnie, imponował wymogą i dobrymi manierami.

Lapałem go często na gorącym uczynku.

Zdawało mi się, iż zdołałem go już przekonać o konieczności porzucenia hańbiącego rzemiosła. Operował przeważnie wśród artystów operowych, którzy okradali z pieniędzy i kosztowności w hotelach.

Hod Bacon nie stawał nigdy w hotelu w którym miał zamiar popełnić kradzież. Nie zapisywał się też nigdy w książce hotelowej, nie chciał pozostawiać w ręku policji swego podpisu. Nie pozostawiał się też nigdy w hotelu przez się hotel-

NA MARGI ESIE

Z Cieszyńskich lasów państwowych.

Nasz korespondent, był w Cieszyńskich lasach państwowych, gdzie udzielił mu łaskawie interwju jeden z zajęcy, również uczestnik polowania pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Owszem polowanie udało się niegorzej, niegorzej Naganka szła od strony Cieszyna, myśliwi nadchodzili od strony Zywa, a my byliśmy pośrodku, tak pośrodku. Z panem prezydentem było wielu dyplomatów zagranicznych, wielu ambasadorów i konsulów z Warszawy i wogóle bardzo, bardzo miłe towarzystwo, tylko muszę powiedzieć nieco hałaśliwe, Te ciągle strzaly mogą zdenerwować najspokojniejszego czworonoga

A wogóle całe to polowanie, potrzebne było jak się u nas mówi, „jak zającowi dzwonek..

— Mnie pan Prezydent raczył uścisnąć, jako też wielu moich towarzyszy, za co im składam niniejszym tą drogą serdeczne podziękowanie..

—o—

Pwrót rządów Lloyd George'a PRZEWIDYWANIA POLITYKOW ANGIELSKICH

Przybyły tu francuski minister wojny Painleve odbył konferencję w sprawie rozbrojenia z Baldwinem i Lloyd Georgem. W kulach dyplomatycznych dają wyraz przekonaniu, iż rząd francuski rozmyślnie wysłał do Londynu polityka lewicowego, a to z tego względu, że mają być przeprowadzone pertraktacje nie tylko z rządem obecnym, ale i z wodzem opozycji Lloyd Georgem, który uważany tu jest za polityka o wielkiej przyszłości w związku z zaobserwowanym przesunięciem następnych wyborców w kierunku lewicy

Rosyjskie Zjednoczenie ludowe wobec wyborów.

NARADY KOWELSKIE

W Kowlu odbył się zjazd rady naczelnej rosyjskiego zjednoczenia ludowego w Polsce. Obradom przewodniczył prezes zjednoczenia dr. Karol z Brześcia n. B., obecni byli członkowie rady z Warszawy,

Komunizm - doskonały interes.

Frowodrzy kupują sobie auto za składki naiwnych.

W warszawskich fabrykach Lilpop i „Parowóz” silne wpływy mieli komunisty. Frowodrzy doprowadzili już do tego, że robotnicy występowali ze związków klasowych i zapisywali się do związków komunistycznych. Składki ściągano, oczywiście bardzo skrupulatnie i punktualnie. Działalność zarządu kasy zaczęła jednak budzić podejrzenie. Robotnicy dochodzili do wniosku, że kasa źle jest prowadzona i naraża członków na straty. Uchwała nadzwyczajnego zebrania robotników zarząd kasy musiał złożyć urzędowanie. I wtedy wyszły na jaw skandaliczne nadużycia, Okazało się, że w fabryce „Lilpop” zdefraudowano 1600 zł. a w „Parowozie” 400 zł. Sumy nadużyć są jednak niewątpliwie wyższe, skoro jeden z

członków zarządu kasy kupił sobie elegancki samochód za kilkanaście tysięcy złotych.

Jednego z defraudantów robotnicy dotkliwie pobili, główny zaś sprawca, M. Orlik; zdołał zbiec do czerwonego raju.

Tak to pracowali „dobroczyńcy pracującego ludu” na rzecz.. własnej kieszeni. Składki były ściągane na walkę z burżuazją, a znalazły się nagle w kieszeniach frowodrzy. Okazuje się, że agitacje komunistyczne to dobry interes. Frowodrzy je zdają samochody, noszą wykwintne ubrania. Sowiety zacierają ręce, a robotnicy płacą ciężko zapracowany grosz.

Czas już, by obalamucani robotnicy przejrżeli; na jakie cele przeznaczone są komunistyczne składki.

W kraju, gdzie niema „ochrony pracy”.

(1) Stopa życiowa narodu amerykańskiego osiągnęła w 1926 r. wysokość nieznaną w historii świata. Biuro Dochodów Wewnętrznych (Internal Revenue Office) w sprawozdaniu swem wykazuje, że 117 milionów mieszkańców St. Zjedn. miało w tym roku 90 miliardów dochodu, o 27 miliardów czyli o 43 proc. więcej niż w r. 1921. Postęp ten w ciągu ostatnich 5-ciu lat przedstawia się jak następuje: w r. 1921 dochód ludności wynosił łącznie 62 miliardy dolarów; w 1922 r. 65 miliardów; w 1923 r. 71 miliardów; w 1924 roku 79 miliardów; w 1925 roku 85 miliardów; w 1926 r. dokładnie 89 miliardów 682 milionów dolarów. Podobny wzrost okazuje się przy obliczeniu dochodu indywidualnego. W 1921 r. przypadało przeciętnie na głowę 1,637, a w 1926 r. 2,210 dolarów dochodu rocznego, czyli około 20 tysięcy złotych na głowę. Wzrost ten, jak zaznacza sprawozdanie biura, nie jest skutkiem cen, gdyż w 1926 r.

przeciętne ceny towarów były nieco niższe, niż w r. 1921. Dalej w Stanach Zjednoczonych wypada jeden samochód na 6 mieszkańców, a w Kalifornji jeden na 3 mieszkańców. Niemal każdy robotnik ma tam swój dom. I tu wszystko osiągnęło bez reformy rolnej, bez ochrony lokatorów, bez uwiecznienia oszczędności hipotecznych, bez różnych mesamowicie demokratycznych Ustaw Sejmowych, — które zaprowadziły nasz kraj na dno nędzy.

Gorzej niż u nas jest oczywiście w Boliwji gdzie system reform socjalnych doszedł już do absurdu — ale chyba ten rzący przykład: robotnik Stanów Zjednoczonych, jeżdżący swoim autem do własnego domu i półgłodny obszarpaniec pracujący po 14 godzin na dobę pod lufami karabinów Czerwyczejki — powinien być tym jasnym przykładem, który potrafi oświecić naszego robotnika.

Brześcia, Łunińca, Nowogródka, Lwowa i innych miejscowości.

Przedmiotem narad była głównie kwestja swego domu. I to wszystko osiągnięto bez re-

W rezultacie utworzono komisję z pięciu członków, która ma opracować program kampanji wyborczej rosyjskiego zjednoczenia.

przed dokonaniem kradzieży. Przy pomocy podrobionych kluczy potrafił się zawsze zakraść do pokoju swej ofiary. Jeśli ofiarą jego była kobieta, nie zapomniał nigdy zabrać ze sobą pary pończoch lub jakiejś części garderoby damskiej, aby nasunąć domysł iż sprawcą kradzieży był kobieta.

Ostatni jego wypadunek należał do najgorszych. Ukradł w hotelu w Chicago jednemu z jubilerów szkatułkę z brylantami wartości 65 000 funtów. Ze zdumiewającą zręcznością poraził wycieść skrzynkę z pokroju z nią też udał się do Pittsburga. W owym czasie należałem do organizacji broniącej jubilerów. W dzień po dokonaniu kradzieży zawałał mnie szef policji w Chicago i opowiedział mi że zasreżował w pociągu jakiegoś starszego jegomościę u którego znalazł w palcie moją wizytówkę. Puderzawa go o popełnienie kradzieży brylantów.

— Niech mu pan pozwoli dojść do telefonu — prosił komisarza.

Poznałem natychmiast głos Hoi! Bacona.

— Zdaje mi się, że przerzywam moje drugie dzieciństwo — rzekł mi. Zakrawszy już skrzynię z brylantami nie mogłem się przemóc i wziąłem cenny piaszcz jubiler. To mnie zgubiło. W wagonie powiesiłem piaszcz na haku. Na szczęście jubiler je chciał w tym samym przedziale co i ja. Poznał natychmiast swój piaszcz ale nie zdradził się z tem.

Telegraficznie uprzedził policję w Pittsburgu. Obserwował mnie bacznie aż do przyjazdu na stację pittsburską. W kieszeni marynarki mojej znalazłono kwit bagażowy na skrzynkę. Istotnie zasłużył na to by mnie osadzono w zakładzie dla obłąkanych.

Próbowałem mu wytłumaczyć nonsens takiego zawodu. Nic z tego. Ten rodzaj ludzki nie potrafi żyć bez emocji która przynosi za sobą ich rzemiosło.

Banda niebezpiecznych drabów z Wild-West gra sowała w Nowym Jorku. Nie można ich było złapać dopóki pewnego pięknego gnia nie udało się wykonać ich fotografii w nowonabytych ubraniach. Ktoś im kazał się fotografować. Ktoś im kazał paradować w nowych ubraniach. Lekokomyślność arogancja zgubiły ich.

Nieśmiało jakaś kobieta wynajęta zbira do za mordowania swego męża obiecując mu 135 dolarów za dokonanie zbrodni. Oboje zaczęli się w pramie domu i zadali śmiertelną ranę nieszczęśliwemu przy pomocy żelaznej pałki. Później wyciągnęli trup na ulicę i położyli go na szynach tramwajowych tak aby sądono że przejechał go tramwaj lub wóz. Ale detektyw który prowadził śledztwo wykrył iż poduszwy obuwia zabijego były suche a tymczasem na ulicy było mokro. Deszcz bowiem padał przez cały dzień. To pomogło do wykrycia zbrodniarzy.

Natan Leopold i Ryszard Loch którzy zamordowali młodego Franka zgubili przytem okulary które zostały odnalezione po tem na miejscu zbrodni przez detektywów i naprowadziły na ślady przestępców. Ale zanim to nastąpiło obaj przistępcy cieszyli się czytając gazety z nieudolności policji która nie mogła trafić na ich ślady.

Niejaki dr. Wilkins zgłosił się pewnej nocy do komisarjatu i oświadczył iż on jego żona — zabiła. Opowiadanie p. W. wydawało się prawdopodobnym miał on bowiem na głowie ślady pobicia. Ale urzędnikowi który prowadził śledztwo wpadło do głowy przyjąć się kapelusom małżonka. Nie było na nich śladów uderzeń. Wówczas to dr. Wilkins załamał się w sobie przyznał się sam do zbrodni którą popełnił zabijając żonę. Zamordował ją aby otrzymać polisę asekuracyjną.

Bardzo często zdradzają przestępców próba wywane przez nich manuskrypty, listy etc. Niekiedy śledztwo ciągnie się bardzo długo bez rezultatu aż wreszcie kawałek zapisanego papieru odnaleziony w mieszkaniu przestępcy daje nam klucz zagadki do ręki.

Przestępca prawie zawsze musi się sprzedać czy to przez popełnienie lekkomyślnego czynu czy też przez chęć zaimponowania swym współpracownikom.

—o—

ZYCIE GOSPODARCZE.

Eksport czarnego djamentu z Polski.

[Warszawski korespondent londyński go „Morning Post“ donosi swojemu piśmie: „Polski eksport węgla na rynki bałtyckie nie tylko nie słabnie, lecz odwrócić się rozwija się coraz bardziej i gdy w sierpniu 1926 r. t. j. w czasie, kiedy ruch strajkowy w Anglii stał u szczytu, wynosił 313.000 tonn, to we wrześniu r. b. osiągnął 395.000 tonn. Całkowity eksport wrześniowy wyniósł 890.064 tonn w przeciwieństwie do 875.000 tonn, eksportowanych w sierpniu 1926r., przyczem cyfra ta nie obejmuje ilości wysłanych do Anglii. Również podpisano umowy na dostawy znacznych transportów węgla dla włoskich kolei państwowych i Szwajcarji.

„W ubiegłym miesiącu zamieściliśmy na tem miejscu przypuszczalną ocenę zdolności eksportowych Polskiej na rynki zasilane poprzednio wyłącznie przez Anglię. Wykazuje się, że szacunek ten był zbyt niski.

„Węgiel polski ma obecnie nad angielskim tę przewagę, że jest chroniony i sortowany. Eksporterzy polscy starają się u rządu o podwyżkę cen na rynku wewnętrznym, dowodząc, że to pozwoli im na zwiększenie eksportu. Jedno z polskich towarzystw węglowych zakupiło nawet własną flotylę transportową.

„Eksporterzy angielscy muszą liczyć się ponadto z innym jeszcze czynnikiem, który przyczynił się do wzmocnienia pozycji ich konkurenta. Wcześniej lub później u mowa handlowa z Niemcami otworzy ten jak korzystny dawniej dla Polski rynek. Za trzy lub cztery lata, koszta tranzytu spadną do tego stopnia, że eksport do krajów bałtyckich stanie się dla polskiego Śląska interesem korzystnym, a nie jak dotychczas było; tylko kosztownym środkiem przeciw bezrobociu. Rząd zmuszony jest obecnie prowadzić tego rodzaju politykę, gdyż dla zrozumiałych powodów politycznych musi się starać o dobrobyt tej części kraju W

każdym razie przy obecnym rozwoju produkcji rynek wewnętrzny nie będzie mógł przez ówczesne wieki jeszcze zatrudniać Gór

tego Śląska. Dlatego też konkurencję polską należy traktować poważnie“.

Sanacja, która byłaby wskazana?

6475 wagonów i lokomotyw zniszczonych w ciągu lat trzech w wypadkach kolejowych

NAJPOWAŻNIEJSZA BOLĄCZKA W KOLEJNICTWIE POLSKIM.

Przyzwyczajaliśmy się doczytania na szpaltach gazet opisów wypadków kolejowych, w których stereotypowo powtarza się zwrot „pociąg wykołubił się z niustalanej przyczyny“. Notatka zapowiada „energiczne śledztwo, publiczność zaś przechodzi nad tym wypadkiem do porządku dziennego. Kilka wagonów strzaskanych, kilka osób rannych i zabitych — to już nie wzrusza powojennego społeczeństwa.

Samarytka statystyka wypadków kolejowych jest bardziej emocjonująca. I tak: padło w latach 1922/25 ofiarą wypadków kolejowych 5381 osób (1.413 zabitych; 3.950 rannych) oraz 8.170 jednostek taboru (wedle oficjalnej statystyki Ministerstwa Komunikacji).

W statystyce tej interesuje nas specjalnie rubryka „wykolejenie“ a to dlatego; iż w okresie lat 1922/1925 stanowi ono przeszło 6475 jednostek taboru (naogół zniszczonych 8.170) czyli około 80% oraz, że ta rubryka wypadków wynika właśnie najczęściej z owych „nieustalonych przyczyn“.

Podnieśmy przy tej sposobności, iż wykolejenia z roku na rok stanowią coraz poważniejszą część ogółu wypadków. Gdy w roku 1922 stanowiły one tylko 49,5% w roku 1923 — 53%, w roku 1924 — 59%, w r. 1925 — 50% ogółu wypadków.

Zastanówmy się nad owymi „nieustalonymi przyczynami“ wykolejeń; stale rosnącymi. Jakkolwiek statystyka kolejowa nie daje nam w tym względzie żadnych wskazówek, cyfry procentowe naprowadzić nas mogą na zasadnicze ich przyczyny, i tak: wady taboru nie mogą być zasadniczym powodem, gdyż wedle statystyk PKP. stan naprawy taboru stale się poprawia, gdy procent wykolejeń, stale rośnie. Nie może niem być nieuwaga persone-

lu i nieprzebranie norm obciążenia gdyż w tym względzie Ministerstwo opracowało instrukcję bardzo szczegółowej podwoiło dozór.

Przyczyną więc musi być czynnik, pogarszający się stale. Jest nim coraz gorszy stan nawierzchni kolejowej, w szczególności zaś szyn, powodowany tak zaniedbaniem wymiany; jak i użyciem za lekkich profilów. Pomijając anormalny rozkład sił na szynie zużytej, występują w niej większe i mniejsze pęknięcia oraz złomy, będące przyczynami poważnych wypadków. Potwierdza to zresztą i p. Wiceminister Eberhardt mówiąc, iż „ilość pęknięć na kolejach polskich z roku na rok wzrasta“ (Przemysł i Handel Nr. 33 z dnia 13. VIII 1927 r.)

Taki stan rzeczy wymaga szybkiej i gruntownej naprawy, gdyż, jako groźny dla bezpieczeństwa ruchu i podróżnych; tolerowany być nie może.

Ministerstwo Komunikacji kilkakrotnie opracowało plany wymiany szyn (np. w roku 1924 plan wymiany 5-letniej) lecz dotychczas ich zupełnie nie wykonało.

Przypuszczenie, iż przyczyną przeważnej części wypadków kolejowych jest zły stan nawierzchni kolejowej i że poważny procent wykolejeń, dochodzący do 60%, jest objawem niernormalnym, potwierdza niemiecka statystyka wypadków kolejowych. Jak z niej wynika (raport Gen. Konsula w Berlinie St. Zielińskiego za rok 1924, stosunek wykolejeń do ogółu wypadków waha się w Niemczech w granicach 12—15%.

Stan więc nawierzchni w Polsce jest anormalny i wymaga natychmiastowej sanacji.

—o—

TEPL

Kanapa.

Żeby człowiek czuł się nie wiem jak szczęśliwym w swoim mieszkaniu, szczęście to nie jest rzecz.

Trwa ono tylko do wiosny.

Już latem na myśl o stołowym, albo o salonie, lub też o gabinecie, zaczyna cię przejmować niewyraźny i nieprzyjemny niepokój.

Poł jesień niepokój ten wzrasta i po powrocie z letniska przybiera określone i złowieszcze kształty: trzeba kupić nowe meble.

Nie znaczy to zupełnie, że trzeba koniecznie kupić wszystkie meble nowe. Nie. Obecnie nie można sobie na to pozwolić. Pożądania duszy można w dzisiejszych czasach zaspokoić jedną kanapą lub sofą.

Ale i to głupstwo.

Kupno kanapy nie jest tem, czem naprzykład kupno kamienicy lub majątku ziemskiego. I dom i majątek kupuje się zwyczajnie, w sposób suchy; oficjalny i przeciętny.

Przynoszą plany, podają cenę, dokonywują transakcji; płacą należność; sporządzają akt rejestracyjny, wchodzi w posiadanie — ot i cała parada.

Z kanapą sprawa nie przedstawia się tak prosto.

Przedewszystkiem trzeba znaleźć odpowiednie ogłoszenie w gazecie. Wycinasz je i trzy dni

nosisz w portfelu. Następnie ono ginie. W dniu wyznaczonym na kupno kanapy wstajesz wcześniej, myjesz się i pijesz kawę ze specjalną, zaafierowaną miną w której całe otoczenie powinno czuć ogrom swego lenistwa. Prosisz, aby nie zwracano głowy człowiekowi, który i tak, ma kłopotów po uszy.

Następnie udajesz się do pokoju, gdzie masz zamiar ustawić przyszłą kanapę, zaczynasz badać, czy zmieści się ona po między drzwiami i szafą, czy też się nie zmieści.

— Trzeba zmierzyć centymetrem — radzą najbliżsi.

Kto z porządnych ludzi posiada u siebie w domu centymetr? Jeśli nawet kupiono go kiedyś wskutek koniecznej potrzeby, to napewno zginął on, ledwo zdążywszy wypełnić swoją ważną funkcję. Gdzieś się podziewa i ginie bez śladu.

Ale istnienie jego, odczuwa się gdzieś w pobliżu i nie pozwala ono na kupno nowego.

Po co kupować nowy. Przecież jest gdzieś stary!

I przestrzeń przeznaczoną do zmierzenia, zaczyna się mierzyć krokami, rękoma, palcami albo poprostu bierze się ją na oko.

— A więc, potrzebna mi jest kanapa, mająca dwa kroki.

— Cztery! — poprawia jedna z moich powłóczek, której krok jest znacznie mniejszy.

— Dwa kroki i cztery palce.

— Cztery kroki i dziewięć palców.

— Wciąż się sprzeczasz!

Tutaj rozmową wchodzi na terytorium osobiste

nas, osób obcych, interesować nie może; ponieważ kanapa gra w niej rolę zupełnie podrzędną.

Zmierzywszy w ten sposób miejsce, przeznaczone dla kanapy, i wyjaśnwszy, że może się ona tam zmieścić, a może i nie; zaczynam szukać wycinka z adresem sklepu.

— Do diabła! Przecież włożyłem do portfela. Gdzie się to zapodziało!

— Pewnie dałeś go komu zamiast tysiącurobiówki! — odzywa się osoba nader mi bliska.

I rozmowa znów nabiera zabarwienia intymnego. Gdy nareszcie intymne zabarwienie zejdzie z rozmowy i gawędzący uspakajają się, posyłają po gazetę i szukają nowych ogłoszeń.

— Nic, to wszystko już nie to! Tam była taka kanapa, jaka nam była potrzebna. Niebieska i bardzo tania, i pięknej roboty... A to już nie to samo.

Wyciąwszy mniej lub więcej odpowiednie ogłoszenia, idziesz do najbliższego sklepu mebli.

Wchodzisz.

Przed sobą masz wąski korytarz, zastawiony szafami i kredensami. Nikt nie wychodzi na spotkanie. Oglądasz się tu i tam i spotrzegasz odbicie swej skromnej postaci w licznych lustrach, które zdobia prawie każdy z mebli.

I w tej samej chwili, gdy błysnie ci w głowie podstępna myśl: ściągnąć kredens i uciec, w tej samej chwili z najmniej oczekiwanego kąta, z pod jakiejś otomany między tremem i umywalką, gdzie zdawałoby się nie byłoby nawet miejsca dla kota, nagle wyłazi prosto na ciebie sklepowy.

Wyłazi zatrzymuje się; wybalusza oczy;

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Emocje żeglarskie.

Wśród niezmiernych nurtów burzliwego oceanu.

Parowiec holenderski „Volendam“; należący do holendersko-amerykańskiej „Linji“ uratował w tych dniach życie 8 ludzi, którzy w otwartej łódce błąkali się na wzburzonym Atlantyku. Przez siedem dni wydani byli nie-zczęśliwi na pastwę wzburzonego żywiołu, w ostatniej chwili, gdy już sądzili, że ratunek jest bliski; gdy już zbliżali się do wyławczego łądu, odpędził ich wiatr z powrotem na bezdenną pustynię wodną, gdyby się jeszcze w ostatniej chwili nie był zjawił parowiec, zginęliby bez wątpienia marnie..

Uratowani pochodzą z amerykańskiego szkuneru „Horatio G. Foss“ Okręt ten walczył od chwili gdy opuścił Delawerę dnia 10 października, celem udania się do Guatemali bezustannie z burzami, z których trzy były tak gwałtowne, że szkuner nie sprostał im. Trzy żagle (okręt posiadał w całości cztery) zostały poszarpane przez orkan na strzępy. Przez dziesięć dni walczyła załoga okrętu po bohaterku, pompując bez ustanku wodę, która wdzierała się do kadłuba. Po zniszczeniu żagli stał się okręt bezwolną igraszką żywiołów. Spojenia począły rozlać się i odtąd nie pomagało już pompowanie; coraz szybciej i szybciej wdzierała się woda do środka.

Wobec tego stanu rzeczy opuściła załoga tonący okręt, zajmując miejsce w otwartej szalupie długości 22 stóp. Po niewczasie zauważono, że zapomniano zabrać kompas! Kapitan, niejaki Potter, skoczył z łódki z powrotem do morza i popłynął w pław do tonącego szkunera, wdrapał się na pokład i przyniósł kompas z narażeniem życia, wobec wiatru, jaki spowodował tonący okręt.

Załoga wzniosła na swej marnej łupinie rodzaj maszty, sporządzony z dwóch desek i harpunu na których przymocowano dwie płachty i koc. Improwizowany ten żagiel oddawał pewne usługi i szalupa zaczęła się posuwać w kierunku Bermudów.

Pod powiewami pomyślnego wiatru zbliżono się do tej wyspy na odległość 35 mil morskich, wobec czego rozbitkowie uważali, że ratunek jest bliski. Podwoili więc swe wysiłki i przez 6 godzin wioślowali naprzemiennie, że zbliżyli się do jednej mili do brzegu północnego. W tym podniósł się jednak niespodziewanie silny południowo-wschodni szturm, który w przeciągu godziny odpędził nie-wszczęsnych mimo wszelkich prób przewidziania tak daleko na Ocean, że o ponownym osiągnięciu Bermudów nie mogło być mowy.

Załoga popadła w stan ciężkiej depresji moralnej, w ostatniej chwili nadeszła jednak pomoc.

W dniu 29 października o godzinie 5-tej po południu wynurzył się na horyzoncie „Volendam“ okręt holenderski który zauważywszy łódkę zmienił natychmiast kurs i zabrał rozbitków na pokład „Volendam“ jechał z Bermudów do Nowego Jorku.

Był to kurs wyjątkowy; okręt przewoził mianowicie delegatów konferencji bankierów nowojerskich która odbywała się w Bermudach. Pasażerowie parowca urządzili natychmiast składkę na rzecz rozbitków która przeniosła po 1200 dolarów każdemu z marynarzy.

W zamian za to chcieli ofiarodawcy usłyszeć co nieco o losach szkunera. Lecz ani kapitan ani jego załoga początkowo „nie puszczały pary“. Wy-

mówne były za to rany blizny i wrzody jakimi obrypane były twarze i ręce tych ludzi. Dopiero w jakiś czas później rozwiązały się im języki. Jeden z marynarzy opowiadał mi, że w czasie błądzenia po Oceanie kucharz z Jamaiki głośno czytał nieustannie biblię, nie troszcząc się zupełnie o przyrządzenie potraw nieszczęśnikom.

Niezbadańe krainy najstarszej części świata

NADBRZEŻA BŁĘKITNEJ RZEKI SĄ JESZCZE PEŁNE TAJEMNIC.

Staraniem rosyjskiego towarzysza geograficznego uda się w najbliższym czasie ekspedycja naukowa na Daleki Wschód, by zbadać tam dorzecza jednej z największych rzek świata, Jang-Ce-Kjanu (rzeki błękitnej). Okolice te nie były przez nikogo zbadane i już od wielu lat stanowią przedmiot ogólnego zainteresowania ze strony geografów całego świata. Kierownikiem ekspedycji tej będzie znany podróżnik rosyjski T. K. Kozłow.

O rozmiarach rzeki Jang-Ce-Kjanu świadczy najlepiej fakt, iż rzeka ta zajmie trzy ósme całego terytorjum chińskiego. Pod względem bogactwa wodnego rzeka ta jest czwartą rzeką na świecie. Dolina rzeki błękitnej obejmuje obszar 4.650 km. kw, a długość wód spławnych w jej basenie równa się połowie objętości całej kuli ziemskiej.

Jednym z główniejszych zadań ekspedycji będzie zbadanie źródeł potężnej tej rzeki, biorących początek poza granicami właściwych Chin, na płaskowzgórzach Tybetu. Te trudno dostępne miejsca graniczą na północno-wschodzie z okręgiem Chaczy a na północy z niezbadanym jeszcze łańcuchem górskim Kuof-Lunia. Całe olbrzymie dorzecze rzeki błękitnej od Tybetu do Morza Żółtego dzieli się na

kilka pod względem warunków naturalnych zasadniczo różniących się od siebie części. Góry wschodniej granicy Tybetu podlegają stałemu działaniu śniegów, lodów i wód. Część dorzecza od Lassy do Chin zachodnich przecięta jest niezliczonymi wąwozami, dochodzącymi przeciętnie do 3.600 m. Ekspedycja Kozłowa będzie nawet musiała przedostać się przez trzy wąwozy, głębokości do 5.000 m.

Profesor Kozłow zamierza również podczas pobytu swego w dorzeczu rzeki błękitnej przeprowadzić szereg badań zoologicznych i botanicznych. W kołach naukowych ta część badań eksp. rosyjskiej budzi już teraz niezwykle zainteresowanie, bowiem Fauna i Flora dorzecza Jang-Ce-Kjanu okryta jest gęstą mgłą tajemniczości. Ucnici europejscy przypuszczają, iż obok olbrzymich martwych stepów, wznaję się tutaj rozległe lasy, których drzewa odznaczają się swymi potężnymi rozmiarami. Sądzą się również, iż rosną tam nieznanne u nas zupełnie drzewa owocowe. Są to oczywiście tylko przypuszczenia, gdyż nikt jeszcze nie zdołał tajemniczych tych zakątków zbadać. Ma to dopiero przyspaść w udziale projektowanej ekspedycji profesora Kozłowa.

Bunt załogi samolotu.

Jest to pierwszy chyba fakt, w dziejach żeglugi powietrznej, a zdarzył się na samolocie mistress Grayson, która jak wiadomo, kilkakrotnie usiłowała przelecieć ponad Atlantykiem i zawsze napotykała nieprzewidywane przeszkody. Ostatnio, wyruszyła ona w towarzystwie pomocniczego pilota Wilmera Stultza, oraz marynarza Bricea Goldsbougha. Mistress Grayson zauważyła w czasie podróży, że samolot którym kierował Stultz, pędzi

z powrotem do Ameryki zamiast zamierzać jak ona poleciła była w kierunku Danji. Pilot spełnić polecenie i kategorycznie wydanego mu rozkazu nie zgodził się, motywując swoją odwagę gęstą mgłą uniemożliwiającą orjentowanie się, wadliwym funkcjonowaniem motoru oraz nadmiernym zużyciem benzyny przez aparat. Nie było rady! — zburzonym pilot postawił na swoim i Mistress Grayson wrócił!

rusza wąsami, jak wystraszony karaluch.

- Czemu mogę służyć?
- Kanapa.
- Jakiej pan sobie życzy
- Pluszowej.
- Pluszowa? A jakiego koloru?
- Niebieska.
- Niebieskiej nie mamy.
- No to zieloną.
- Wybacz pan, ale zielonej również niema.
- No więc jakie są
- Pluszowych wogóle nie trzymamy.
- No to w jakim celu pyta się pan o kolor?

Niech pan da dywanową.

- A jakiego koloru pan sobie życzy?
- Niebieską
- Przepraszam bardzo, ale niebieskiej nie posiadamy.

- No to pokaż pan, co pan masz.
- Kanap wogóle nie mamy na składzie
- No to poco się ogłaszacie?
- Mieliliśmy. Dzisiaj rano jeszcze były. Pięćset sztuk. Jeden pan przyszedł i kupił wszystkie do swojego mieszkania. Całe pięćset sztuk.

Spoglądasz na subiekta.

On spuszcza oczy i wyraźnie cierpi. Ale posiada siłę, wolę i zamiast rząpkować się na twoim łonie cicho dodaje:

— Ma on bardzo obszarne mieszkanie.

W tym momencie coś zaczyna się poruszać. Kilka par wystraszonych oczu wpija się w nas. To wszedł nowy kupujący i odbił swą twarz w wszystkie

kich lustrach prostych; krzywych i pochyłych.

Subjekt momentalnie porzuca cię i śpieszy do świeżo przybyłego.

— Czemu mogę służyć?

— Chciałbym kupić ten gabinet; który wczoraj oglądałem, ale więcej jak trzysta rubli nie dam. Nazywan: się Kugelman.

— A, pan Kugelman! — cieszy się subjekt. — Przysięgam panu, że taniej nie mogę. Przysięgam panu, panie Kugelman!

Ale pan Kugelman nie ma zaufania do tej przysięgi.

Wówczas z najmniej oczekiwanych miejsc — z pod komody, łózka i otomany — wypelzają sprzymierzone siły — nowi subjecki.

— Panie Kugelman! — wyją wszyscy naraz.

— Panie Kugelman! Wejdz pan w nasze położenie! Gabinet na sześćdziesiąt osób! Cały na końskim włosiu! Panie Kugelman! Przecież my nie śmiemy panu zaproponować trawy morskiej. Pan przyzwyczajony siedzieć na włosiu.

Ale pan Kugelman odwraca się i powoli zaczyna wychodzić. Subjecki zawodzą za — nim. Gdy pan Kugelman zatrzymuje się i odwraca głowę, zawodzenia stają się silniejsze i słychać w nich dźwięki rodzącej się nadziei. Gdy pan Kugelman przyspiesza kroku, zawodzenia gasną i przekształcają się w potężny jęk.

Cała procesja subjecktów chowa się za szafę znikając z oczu.

Zostajesz sam i chociaż wiesz, że nie ma na ci czekać stoisz jakby zaczarowany; i możesz odejść

Ot opowracają subjecki, idą ponuro, wolnym krokiem, lekko wysuwający języki; jak psy; które wyszczoły swoje. Patrzą na ciebie osłupiałym wzrokiem i z początku nie wiedzą o co chodzi.

— Czemu mogę służyć?

— Chciałbym otomanę.

— Jaką pan rozkaze?

— Niebieską pluszową.

— Niebieskiej nie mamy. Czy może być innego koloru?

— No to zieloną.

Nie wierzysz już w nic. Ani w niebieską ani w zieloną, ani wogóle w żadną. Ale człowiek z wysadzonymi oczyma i otwartymi ustami hipnotyzuje cię i nie możesz wyjść ze sklepu.

— Zielonej nie mamy.

— Więc jaka jest?

— Przepraszam, ale niema żadnej. Może chce pan coś innego? Mamy piękne komody, umywalki, najzdońniejsze..

I rozmowa znów zostaje nawładzana, długa, głośna i bez wyniku.

Gdy wrócisz późnym wieczorem do domu, powiesz przestraszonej twym wyglądem rodzinie, że kanap ani otomanek ani niebieskich, ani zielonych, ani pluszowych, ani wogóle żadnych niema na świecie — nie było. I prosisz, aby nigdy nie wymawiano w twojej obecności tego nierozważnego i nieprzyjemnego wyrazu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 20 listopada — Feliksa

TEATRY

Teatr Miejski: —Panna Flute i Kredowe Koło

Teatr Popularny — Gri-Gri

WIDOWISKA

Casino — Wieża Miłości

Spółka — Romans Arcyksięcia.

Gong — Oleś ma głos

Luna — Ja się boję

Czary: — Robinzon w dżungli.

Czeon — Bohater chińskiej opelunki.

Imperjal — Demot dolny smierci

Corso — Bohater chińskiej opelunki.

Miejski Kin. Ośw. — Hotel Imperja

—o0o—

Wiadomości bieżące

Zmiany w sądownictwie łódzkim.

Dotychczasowy wiceprezes Sądu Okręgowego i prezes wydziału cywilno-odwoławczego p. Chęciński przechodzi na rejenturę. Stanowisko wiceprezesa sądu objąć ma po nim sędzia Zaberowski. Pozatem spodziewany jest szereg dalszych przesunięć na terenie prezydium sądu okręgowego, a to w związku z przejściem na rejenturę wiceprezesa sądu Olszyńskiego.

Zmiany w fabryce Poznań-Kino

Dotychczasowy prezes zakładów I. K. Poznańskiego inż. Emil Lancbergier złożył, jak wiadomo prośbę o dymisję, która została też przyjęta. W związku z tem ustąpieniem jedno z wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w Warszawie zaproponowało inż. E. Lancbergowi objęcie dyrekcji. Gdyby pertraktacje te nie doprowadziły do skutku — inż. Lancberg objąć ma jedno ze stanowisk w centralnym związku przemysłu, finansów i górnictwa, t. zw. Lewjatanie.

Ważne zarządzenia

Jak już donosiliśmy dwa buźliwe posiedzenia nowowybranej Rady Miejskiej w Betchatowie nie doprowadziły do porozumienia w sprawie powołania do życia nowego zarządu miasta. Na jednym z tych posiedzeń doszło do burzliwych zajęć, ponieważ dwaj radni żydowscy chcieli zgłosić deklaracje w języku żydowskim. Ostatecznie wydział powiatowy wyznaczył jeszcze jeden termin dla ukonstytuowania się, a gdyby w tym terminie zarząd miejski nie został ukonstytuowany — wydział powiatowy wyznaczy burmistrza z urzędu, a w ten sposób powołany zostanie do życia nowy magistrat betchatowski.

Zamówienia rządowe

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym Min. Poczt i Telegrafów rozpisało przetarg na znaczne ilości sukna mundurowego. Przetarg ten objął około miliona metrów, a do przetargu stanęły również i wielkie firmy wełnianego przemysłu łódzkiego, z których cały szereg uzyskał poważniejsze zamówienia na to sukno mundurowe. Co się tyczy natomiast zamówień dla przemysłu łódzkiego, jakie otrzymać on miał od Min. Spr. Wojsk. na sukno mundurowe dla armii to włókiennictwo łódzkie zamówieniami temi przestało się zupełnie interesować ponieważ w całym szeregu przetargów pierwszeństwo stałe uzyskiwały firmy bielskie i białostockie, kalkulując taniej.

Zmiany w zarządzie maki.

(!) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Bartla uchwalono m. in. zakaz przy-

Niebes i ptak z Łodzi.

Nowoczesny — „redaktor”

Z początkiem października r. b. wynajął niejaki Lubicz-Ciesielski, b. redaktor i wydawca dziennika p. t. Kurjer Czerwony w Łodzi wielką salę przy ul. Książęcej nr. 34 w Warszawie. Ciesielski nie spisał się już poprawnie na stanowisku wydawcy gazety łódzkiej, ponieważ dziennik ten po bardzo krótkim żywocie przestał wychodzić, przyczem kilkanaście osób, pracujących w redakcji i administracji zostało poszkodowanych. P. Lubicz-Ciesielski przyjechał do Warszawy i założył w wynajętym lokalu przy ul. Kruczej 34 biuro p. n. Międzynarodowa Agencja Radio-Express. Dnia 9-go października r. b. Lubicz-Ciesielski wydał pismo p. t. „Wiadomości Warszawskie (organ bezpartyjny). Pismo to za wydawnictwo i redakcję podpisał Franciszek Radomski, syn woźnego.

Nia mając pieniędzy ani na wynajęcie lokalu, kosztującego 300 zł. miesięcznie, ani na kupno urządzeń biurowych i mebli p. Ciesielski pobrał kaucję od różnych pracowników t. j. woźnych, gońców i t. p. w ogólnej sumie około 5,000 zł. Jak się okazuje, meble biurowe 2 biurka, 2 fotele, 2 stoliki, 6 krzeseł, stół

biurowy, leżak i 2 wieszaki, p. Ciesielski nabył w magazynie mebli Fr. Brzozowskiego Nowy Świat nr 49), gdzie wpłacił 100 zł., resztę zaś t. j. 1.200 zł. miał rzekomo zapłacić na miejscu po dostarczeniu mebli. Meble dostarczono lecz Brzozowski więcej gotówki nie otrzymał. Nadto Ciesielski winien jest 125 zł. drukarni Kooperatywy Pracowników Drukarskich (Zielna 47) jako resztę należności za druk Wiadomości Warszawskich.

Po kilku dniach istnienia biura, gdy jeden z woźnych, chcąc w porę wyczołgać się, zażądał zwrotu kaucji, Ciesielski ulotnił się. Poszkodowani woźni sprzedali część mebli, aby z osiągniętych ze sprzedaży mebli pieniędzy nabyć bilety i ścigać szantażystę, który rzekomo miał znowu udać się do Łodzi.

Władze policyjno śledcze dowiedziawszy się o tych nadużyciach, lokal opieczętowały. Za Ciesielskim rozesłano listy gończe. Liczba poszkodowanych w Łodzi i Warszawie dochodzi do kilkudziesięciu osób, przeważnie bezrobotnych, którzy składali kaucję głównie z pożyczanych pieniędzy.

—o0o—

Dziś wielki pokaz obrony przeciwgazowej

Ciekawy pokaz na Placu Hallera.

Dziś o godzinie 13-tej m. 30 odbędzie się na placu Hallera od dawna zapowiadana lekcja poglądowa obrony przeciwgazowej. Udział biorą omal wszystkie rodzaje broni: piechota, artylerja i lotnictwo. W czasie pokazu nastąpi efektowny atak samolotów na określony teren. W związku z pokazem dziś odbędzie się przemarsz oddziałów harcerskich, przysposobienia wojskowego, straży ogniowej i t. d. w maskach i płaszczach obronnych z orkiestrą na czele. W celu umożliwienia tysięcznym masom przybycia na pokaz Dyrekcja KŁŁ zarządziła, ażeby tramwaje szły w zwiększonej ilości specjalnie w kierunku placu pokazu. Zainteresowanie pokazem jest niezwykle wielkie. Jak nam komuniują za-

szczycą go swoją obecnością P. P. Wojewoda Jaszczolt, J. E. Ks, Biskup Tymieniecki, Gen. Małachowski, Wicewojewoda Lewicki, wiceprezydent miasta Wojewódzki, Kurator Prezes Sądu, Izby Skarbowej i inni, oraz przedstawiciele organizacji społecznych i przemysłowych i kupieckich. Należy się spodziewać że akcje zasilenia funduszu organizacji przeciwgazowej uwieńczone zostaną powodzeniem. Z ciągnięcia wczorajszego na rzecz TOP wpłynęły następujące sumy: z powjatu kaljskiego — 3,500 zł. od Pana Golderga (właściciela Grand-Kino) 500 zł.

Nadmieniamy, iż pokaz dzisiejszy zostanie wielokrotnie fotografowany oraz sfilmowany. Na placu przygrywać będą trzy orkiestry. nhhwanicizs rw5Osjkssscrll

—o0o—

Stan bezrobocia w Łodzi.

ZWIĘKSZENIE ILOŚCI BEZROBOTNYCH

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Łódź powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 19 listopada 1927 r. było zarejestrowanych 19,179 w tym w samej Łodzi 14,441, w Pabjanicach 1,197, w Zduńskiej-Woli 43, w Zgierzu 1,761, w Tomaszowie-Maz. 1,023, w Konstancynie 174, w Aleksandrowie 48, w Rudzie-Pab. 92. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8,151 w tym 3,543 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 4,608 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skar-

bu Państwa. W samej Łodzi pobierało 5,560 bezrobotnych zasiłki z czego 2,502 z Funduszu Bezrobocia i 3,058 ze Skarbu Państwa. Pracowników umysłowych brało zasiłki 1,377 w tym ustawowych 234 i doraźnych 1,143. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 550 bezrobotnych, otrzymało pracę 900, wysłano do pracy 151. Urząd rozporządza 66 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

9-ju bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

wozu pszenicy oraz maki pszennej z zagranicy do kraju,

Należy się więc liczyć w najbliższym czasie z podrozeniem tych artykułów.

Nowy komisarz rządu

Jak się dowiadujemy, komisarzem rządu na m. Łódź mianowany został dotychczasowy p. o. ko-

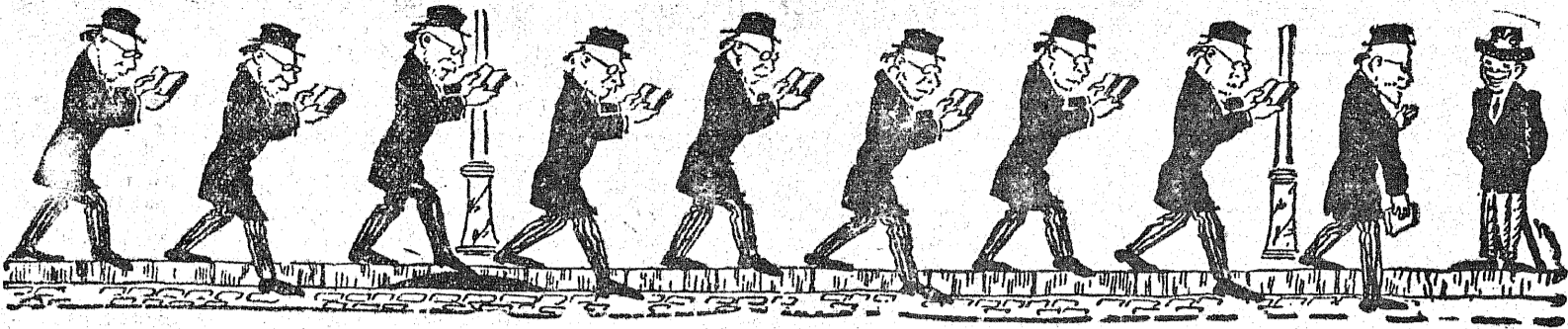
misarza na m. Wilno p. Strzemieński który obecnie jest na dwutygodniowy urlop poczyni obejmie urządowanie w Łodzi.

(b)

Dyzury aptek

Dziś dyzuruja w nocy następujące apteki M. Lipca (Piotrkowska 193); E. Millera a (Piotrkowska 46); W. G. oszkowskiego (Konstantynowska 15); A. ... (Cegielniana 54); Niowiarowskiego (Aleksandrowska 37); S. Janikiewicza (Stary Rynek 9).

Roztargniony profesor na krawędzi chodnika ulicznego.



Profesor I-szy: — Jakże tam zdrowie kochanego kolegi

Profesor II-gi: — Ha, trzymam się, ale muszę być chory na nogę, bo od dziesięciu minut ciągle się potykam!

Wybory asesorów do zakładu ubezpieczeń.

W niedzielę dnia 15 stycznia 1928 roku odbędą się na terenie m. Łodzi wybory asesorów dla okręgu sądu rozjemczego w Łodzi przy zakładzie ubezpieczeń od wypadków.

W wyborach biorą udział przedsiębiorcy i ubezpieczeni pracownicy przedsiębiorstw położonych i wykonywanych w okręgu sądu rozjemczego łódzkiego, a zgłoszonych w zakładzie ubezpieczeń od wypadków do dnia 20 września r.b. Wszyscy przedsiębiorcy wybierają swego przedstawiciela jako asesora i nadto 10 przedsiębiorców jako zastępców asesora a tak samo wszyscy pracownicy tych przedsiębiorstw wybierają razem jednego ubezpieczonego jako asesora i 10 ubezpieczonych jako zastępców asesora.

Wybory odbywać się będą w lokalu zakładu ubezpieczenia od wypadków przy ul. Ewangelickiej 18 w godzinach od 10-ej do 15-ej. (bip)

Incydent w sądzie wojskowym.

Moszek Braun znany był żandarmerji jako dezertier, który uciekł z pułku w 1919 roku, a gdy wrócił po ogłoszeniu amnestji zgłosił się do PKU i oświadczył że w wojsku jeszcze nie służył wobec czego przeniesiono go do rezerwy i wydano mu książeczkę wojskową. Gdy oszustwo się wykryło stanął on przed sądem w Częstochowie który jednak uznał się niekompetentnym i przekazał sprawę sądowi łódzkiemu. Podczas wczorajszej rozprawy obrońca adwokat Knabel wygłosił gwałtowne przemówienie pod atrybem prokuratury wojskowej, że sporządziła akt oskarżenia nieoparty na dowodach aczkolwiek zarzuca przestępstwo, grożące więzieniem do 5 lat.

Prokurator por. Tuśtanowski replikował, co znów obrońca odpowiedział ostrem przemówieniem skończyło się jednak na tem że sąd ogłosił werdykt uniewinniający ponieważ czy oskarżonego pokrywa amnestja. (bip)

Zjazd właścicieli dorożek samochodowych.

W dniu 4 grudnia r.b. w Warszawie odbędzie się Wzschpolski Zjazd Przedstawicieli Zrzeszeń Właścicieli Dorożek Samochodowych.

Zjazd mówi szereg doniosłych spraw dotyczących się właścicieli dorożek samochodowych i wogół przemysłu komunikacji w Polsce.

Wszystkie miejscowości posiadające dorożki samochodowe proszone są wysłać na Zjazd delegatów po uprzednim porozumieniu się jaknajprędzej ze Związkiem Właścicieli Dorożek Samochodowych w Warszawie Nowy Świat 21. Konieczny jest pospiech.

—oO—

ZŁE ZWIĄZKOW I STOWARZYSZEN.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż przypomina iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w południe w sali Polskiej YMCA Piotrkowska 89 p dr Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. W jaki sposób mogą przeniesić się choroby weneryczne na najbliższe otoczenie.

Wejście na odczyt bezpłatne.

ODCZYT

Sekcja Odczytowa Towarzystwa Kultury Katolickiej organizując cykl odczytów dla inteligencji urzędz. we środę 23 listopada r.b. o godz. 18.30 nie zwykłe ciekawy odczyt ze 130 przezroczeniami w sali Związku Młodzieży ul. Gdańska 111 I piętro pt. Czem jest Lourdes dla świata katolickiego.

Odczyt wypowie znana dzielniczka z polu zblizenia polsko-francuskiego w kulie Eog. odczyt p. posłanka Ładzina l. ra w glosila szere odczytów wo Francji o Czestochow a w Polsce i na Slasku

Redukcji w przem. włókienniczym nie będzie.

W związku z alarmującymi wiadomościami o przystąpieniu w przemyśle włókienniczym do wielkiej redukcji zwróciliśmy się do przedstawicieli związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim który oświadczył nam że w łódzkim okręgu przemysłu włókienniczego niema ani redukcji dni pracy ani redukcji robotników.

W ostatnich trzech tygodniach liczone się z ewentualnością redukcji dni pracy zwłaszcza w przemyśle wełnianym a to z powodu utrzymującej się ciepłej pogody wskutek czego w sprzedaży artykułów zimowych handlu detalicznym panował zupełny za-

stój hurtownicy zaś również wstrzymali się od dokonywania zakupów i kompletowania swoich składów. Wobec jednak zmiany pogody ewentualność redukcji dni pracy przemysłowi włókienniczemu zupełnie nie grozi.

W związku z zastojem panującym dotychczas w handlu detalicznym wyrobami włókienniczymi, przemysł łódzki liczy się z możliwością napływu w najbliższych dniach licznych protestów wekslowych. Detaliści nie będą w możności wykonać swych zobowiązań z tytułu weksli, wystawionych na pokrycie zakupów zimowych. (1)

—oO—

Cichy truśnik bawełniany...

Rewelacyjne zamierzenia

Przemysłu bawełnianego w Łodzi.

Już od kilku tygodni odbywają posiedzenia przedstawiciele największych firm bawełnianych w Łodzi a mianowicie: Scheiblera i Grohmana Poznańskiego Geyera Kruschego i Endera i Moszczenińskiej Manufaktury w sprawie sytuacji na rynku towarów bawełnianych w Polsce. Wyżej wspomniani przedstawiciele stwierdzili że do najbardziej palących spraw obecnie należy ujednostajnienie i uregulowanie cen towarów o identycznym gatunku stworzenie

stałego kontaktu między firmami zarówno co do cen, jak i w sprawie wzajemnego informowania się o możliwościach zbytu poszczególnych gatunków, celem przeciwdziałania nadprodukcji i — wreszcie — postanowicno iż produkcja na następny sezon towarów drukowanych musi być bez względu na uregulowaną przez wzajemne porozumienie się firm. Również winny być ustalone warunki sprzedaży od których żadnej firmie odstąpić nie będzie wolno.

—oO—

Kredyty dla przemysłu łódzkiego

W związku z wiadomościami, jakoby w następstwie uzyskali przez rząd pożyczki zagranicznej, przemysł łódzki starał się o użycie granicy poważnych kredytów, sfery przemysłowe łódzkie oświadczają, iż nie stają się o kredyty gotówkowe.

Jak nas informuje jeden z wybitnych przemysłowców łódzkich, dla przemysłu łódzkiego włókienniczego wchodzi w rachubę tylko kredyty surowców, z których obecnie w zadowalającej mierze korzysta. Dokonywane systematycznie w ciągu ostatnich lat inwestycje nie nastrożają większych potrzeb kredytowych w tym kierunku.

Przemysł wełniany zwłaszcza pod wzglę-

dem urządzeń technicznych stoi na wysokości zadania, co miała sposobność stwierdzić podczas bytności swej w Łodzi podkomisja włókiennicza komisji ankietowej.

W przemyśle wełnianym zaznaczy się prawdopodobnie pewne ożywienie w inwestycjach, ale specjalnych kredytów finansowych na ten cel żadne przedsiębiorstwo zaciągać nie będzie.

Okaże się zupełnie wystarczającym, jeżeli w obecnych warunkach przedsiębiorstwa przemysłowe polskie spotkają się z łatwiejszymi warunkami zapłaty za nabywane narzędzia i maszyny, niż dotychczas.

—oO—

W przededniu podrożenia manufaktury

Na jednym z ostatnich posiedzeń przedsiębiorców uchwalono rezolucję ażeby celem przeciwdziałania nadprodukcji przędzy otrzymać jej część, znajdującą się obecnie na składach łódzkich wyeksportować. W tym celu zawiązało się już konsorcjum ka-

zuje.

Ta wzmianka ma służyć przedsiębiorcom jako powód do podniesienia cen przędzy która i bez tego jest wyższa od zagranicznej. Nie widzimy więc racjonalnego powodu dla którego zagranica miałaby kupować naszą przędzę.

niemieckim o Lourdes. Wstęp 80 gr. dla młodzieży 50 groszy dla członków Tow. KK 50 groszy.

KIERMASZ

Dnia 7 i 8 grudnia Czerwony Krzyż Młodzieży urządza w sali Filharmonji Kiermasz na rzecz komisji lenich który będzie pierwszym zorganizowanym na wielką skalę, gdzie nie tylko będzie można poczynić wszelkie zakupy przedświąteczne po b. nis-

kich cenach, ale będzie można również mile spędzić kilka godzin przy dźwiękach niemilknącej muzyki w cukierni kiermaszowej. Nabyć będzie można wszelkie materiały na metry, fartuchy, chusteczki bluzki sportowe zabawki książki papeterje robotki zabawki na chinke, pierniki cukierki wszelkie szczotki itp.

Odwiedzający będą mieli urozmaicony pobyt atrakcjami jak chóry popisy taneczne, żywe obrazy muzyka, karuzela choinka kolo...

JUBILEUSZ W STOW. SPIEW. JUTRZNI

W dniu 10 listopada br. odbędzie się uroczystość 15-lecia istnienia Tow. Chórów Spiew. Jutrzni przy kościele św. Anny w Łodzi ul. Wacława 4 z następującym programem:

- 1) Godzina 10,30 zbiórka w lokalu naszego Towarzystwa przy ul. Wacława 4
- 2) Godzina 10,50 wycieczka do kościoła
- 3) Godzina 11 uroczyste nabożeństwo
- 4) Godzina 12 powrót do lokalu, odsłonięcie pomnikowej fotografii dekorowanie jubilatów i składowanie pocisków w złotej kieliszce.
- 5) przerwa obiadowa
- 6) Godzina 16 zabawa ogólna dla członków i zaproszonych gości.

— 000 —

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI**

Przedmowa Flute grana Ledzie dziś o godzinie 3 min 30 po cenach popularnych.

Kredowe Koło poemat dramatyczny Klaundera granv będzie dziś o godz. 8,40 wieczorem pora. 24. Pięćdziesiąt żywego słowa w wykonaniu zespołu artystów warszawskich wypełni dzisiejszy poranek o godzinie 12 w południe. Ceny najniższe.

Dzisiejsze przedstawienie warty weselej komedii V. Ruelle'a Azais ze znakomitym artystą Kazimierzem Junoszą Stępkowskim rozpocznie się wyjątkowo dzisiaj o godz. 10 wieczorem.

TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „GONG”

Dzisiaj mimo niesłabnącego powodzenia poraz ostatni szlagierowa rewija Oleś ma głos w koncercie wykonaniu całego zespołu. Będzie to jednocześnie pożegnalny wys ep znakomitej recytatorki p. Jankowskiej Bukojemskiej. Jutro premiera nowej aktualnej rewiji politycznej pt. Sejm na grzybkach — pióra Nela, Lela B. Heriza i Sz. rzetnia.

KONCERT

W nadchodzący wtorek dnia 22 br. odbędzie się w Filharmonji 7-my abonamentowy koncert niestuzowski (Iszy z duńskiego cyklu) na którym wys ap pi słynna pramadonna opery mad. oiań kiej „La Scala”.

UMBERTO URBANO

Dzisiaj daje Umberto Urbano swój recital śpiewaczy, na którym artysta czarować nas będzie swym przepięknym głosem, który wzbudza entuzjazm wśród publiczności oraz całej prasy zagranicznej. Na program dzisiejszego koncertu artysta wybrał następujące utwory: „Faworyta” Donizettiego, „Re di Lahore” Masseneta, „Don Carlos” Verdiego „Neron” Rubinsteina, „Zaza” Leoncavallo, Prolog z „Pajaców” Leoncavallo oraz cały szereg pieśni. Koncert więc dzisiejszy będzie pod każdym względem niezmiernie interesujący.

DRUGI PORANEK SYMFONICZNY

Dzisiaj o 12-ej w południe odbędzie się 2-gi Poranek Symfoniczny pod dyktando Bronisława Szulca. Na program koncertu złożą wyłącznie utwory Edwarda Griega.

— 000 —

WARSZAWSKA WIELKA OFICJALNA**NOTOWANIA Z 19-GO LISTOPADA WALUTY I LEWY**

London 43.57
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.04
Praga 26.41
Szwajcaria 171.93
Włochy 48.52

Obrót dewizami większy. Dolar gotówkowy w ośrodkach porządkowych 8,81 i pół

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. pożyczka przemysłowa dolarowa 21,75; 6 procentowa pożyczka dolarowa 1920 roku 22,00; 5 procentowa państwowa pożyczka konwersyjna 24,15; 5 procentowa konwer kolejowa 61,50; 10 proc. pożyczka kolejowa 101,00

AKCJE

Bank dyskontowy 110,00; Bank Handlowy 123,00; Bank Polski 156,00; prawni w Łodzi 100,00; Zachodni 120,00; Zw. sp. zar. 92,00; Elektryczność 100,00; Siła 50,00; Atle 102,50; Czerk 1,10; Firtel 61,00; Nowiel 48,00; Węgry 116,00; Łalpop 39,75; Orthwein 14,25; Po 1,30; Starechowe 70,00; Ursus 13,75; Zajeł 22,10; Zyrardow 1,00

Główny akcyjny u. mare.

Niefortunna transakcja P.P.S-u z Wyzwoleniem.**Czyn niedobrene towarzystwo wzajemnej adoracji.****WYZWOLENIE ODNIOSŁ SUKCES PRZY WYBORACH DO ŁÓDZKIEGO SEMIKU POWIATOWEGO**

Jak już donosiliśmy, w dniu onegdajszym odbyły się wybory członków Wydziału powiatowego Semiku Łódzkiego, na którym przedstawiciele z „Wyzwolenia” przyrzekli poprzeć PPS, w czasie głosowania, za co mieli otrzymać tą samą przysługę ze strony przedstawicieli PPS-u.

Podczas głosowania oczywiście poproszonym poparli kandydatury osób z „Wyzwolenia”, natomiast wyzwoleńcy zwrócili się do PPS, i poparli przedstawicieli ziemiaństwa.

Wobec powyższego do Wydziału Powiatowego nie wszedł ani jeden przedstawiciel z PPS-u. (u)

— 000 —

Obrońca przeciw gazowa ludności cywilnej.

Kwestja obrony przeciwgazowej ludności cywilnej jest tak ważną, jak ważną jest obrona wojska. Nikt nie wierzy przecież w rozbrojenie powszechne świata i nikt nie wierzy w urzeczywistnienie upragnionej zgody między narodami. Jeśli chcemy, by nasze wnuki, dzieci, żony, matki, ojcowie byli zabezpieczeni od „gazów bojowych”, to zmarnowany czas musimy nadrobić. Natomiast zabierzmy się do pracy, dziś jeszcze, od podstaw i z podwójną energją.

Organizacja obrony ludności winna w okresie pokojowym polegać na obeznaniu wszystkich warstw ludności ze środkami walki chemicznej i obrony. Łódź robotnicza i przemysłowa musi przygotować plan obrony, tak dokładny i gruntowny, aby w czasie niebezpieczeństwa pozostały do spełnienia tylko czynności wykonawcze.

Ciekawe co mówią uczeni, wojskowi i politycy o gazach bojowych.

Francuski Minister Wojny już w 1915 r. wypowiedział następujące słowa w senacie: „Jesteśmy zdecydowani iść za przykładem Niemców na każdym polu i wybrać broń taką, jakiej oni używają. Chemicy nasi zarówno ci, co pracują w Ministerstwie, jak i w Akademii usilnie zajmują się zagadnieniem wojny gazowej.

Profesor angielski Smithelle z Uniwersytetu w Leeds wypowiedział następującą uwagę: „Uznano stosowanie gazów trujących jako okrutny środek walki i przeciwny naturze, lecz należy zastanowić się, iż każda nowa metoda wojny, jak np. użycie prochu strzelniczego, była uważana jako bardzo okrutna i uczucie lęku przed nią zniknęło stopniowo. Niepodobna, aby Anglja wyrzekła się stosowania gazów trujących.

W 1920 r. premier angielski oświadczył w Parlamencie: „Póki gazy będą włączone do uzbrojenia innych państw, nie możemy ich się wyrzec, gdyż narazanie się na takie ryzyko byłoby z naszej strony istotnym szaleństwem”. Tak mówi silna i potężna Anglja.

Chemik francuski Henri Lavita mówiąc o oszczędnościach przy badaniu gazów bojowych powiedział: „Są pewne oszczędności w budżecie państwa, za które potem się płaci zmarnowaniem życia ludzkim: „Pamiętajmy o dzieciach naszych!”

Natomiast Niemiec Dr. B. Hanslian twierdzi: „Wojna chemiczna daje narodom bardziej kulturalnym i technicznym w naukowem znaczeniu tego słowa, broń doskonałą, która pozwoli narodom umiejącym ją stosować osiągnąć wszechświatowe zwierzchnictwo, a może nawet panowanie nad światem.

Łódź, jako ośrodek przemysłu włókienniczego i gospodarczego stanie się bezprzecnie w pierwszym rzędzie z chwilą wybuchu wojny celem ataków lotniczo-gazowych wojsk nieprzyjacielskich, ataki nieprzyjacielskich eskadr lotniczych niewątpliwie będą miały na celu nie tylko uszkodzenie ważniejszych obiektów miasta naszego, lecz przez zbombardowanie miasta pociskami, zawierającymi gazy trujące, wyniszczenie ludności cywilnej stolicy przemysłu włókienniczego.

Państwo najlepiej nawet zorganizowane nie będzie w stanie skutecznie prowadzić obrony przeciwgazowej, jeśli z pomocą nie przyjdzie naród, jeśli sama ludność nie będzie przygotowana do samoobrony.

Nie ulega przeto wątpliwości, że wszyscy mieszkańcy miasta zapragną zapoznać się z obroną antygazową i zapiszą się na członków T. O. P. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na budowę ośrodka obrony przeciwgazowej ludności, specjalnego szpitala z ambulatorjum dla zatrutych i rażonych gazami warsztatów produkcji masek i ubrań przeciwgazowych dla ludności cywilnej i magazynów zaopatrzonych w najniezbędniejsze materiały i środki antygazowe. Należyte przygotowanie do obrony naszego miasta wymaga poparcia wszystkich społeczeństw i każdego z osobna.

— 000 —

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnienie w kiszkiach, zle trawienie, bóle głowy, obłożony język, biała cera, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa” biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanke. Specjaliści chorób narządów trawiennych bardzo zalecają wodę „Franciszka Józefa”, jako jedyny skuteczny środek domowy. Żądać w aptekach i drogerjach. 6019

Do akt Nr 1007 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1927 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Karton” i składających się z maszyn do wyrabiania pudełek tekturowych oszacowanych na sumę zł. 1.100.

Łódź, d. 15.XI 1927 r.
Komornik Zajkowski.

6904

Do art. Nr. 891 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 26 XI 1927 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 120 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Tadeusza Szaniawskiego i składających się z maszyn do tarcia migdałów oszacowanych na sumę zł. 500

Łódź, d. 15.XI 1927 r.
Komornik Zajkowski.

2990

KARALUCHY

wszystkie inne towarzystwo i ogniwo, radziszalnie.

„Morant”

sadać w aptekach i składach aptecznych 2 83

Wszystkie inne towarzystwo i ogniwo, radziszalnie.

CZARY

Arcyfilm dla dzieci, młodzieży i starszych według powieści J. R. Wyssa p. t.

Robinson w dżungli

Ze złotej serji filmów podróżniczych

Dziś i jutro początek o godz. 12-iej w poł. Cena miejsce na I-szy seans po 60 gr.

KTO u mnie kupuje **PALTA** nadeszły najnowsze wiedeńskie, angielskie i krajowe, **oszczędza pieniądze** ■ Ceny od zł. 115. ■

KAPELUSZE Habiga Borsalino **OBUWIE:** Ceda, Vera, All Right **H. PFEFFER**, Piotrkows'a III.

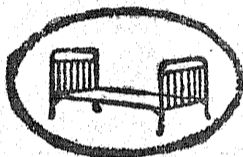
Uwaga I: Przyjmuje się weksle kupieckie **Uwaga II:** przed udaniem się do krawca proszę obejrzeć moje „PALTA”.

Zarząd Sp. Akc. „Przemysł Chemiczny w Polsce Sp. Akc.” w Zgierzu

zawiadamia p.p. Akcjonariuszów, że Nadzw. Walne Zgromadzenie, naznaczone na dzień 14 listopada r. 1927, nie odbyło się z powodu tego, że akcje przedstawione na to Zgromadzenie, nie reprezentowały połowy kapitału zakładowego, co w myśl § 26 statutu, było konieczne dla prawomocności Walnego Zgromadzenia. Wobec powyższego, na podstawie § 28 statutu zwołuje się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w II-Im terminie

z tym samym porządkiem dziennym na dzień 5 grudnia r. b. (poniedziałek) na g. 5 p. p. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie przy ul. Czackiego 315. Powtórne zgromadzenie będzie ważne, uchwały zaś jego prawomocne bez względu na liczbę akcji, wyobrażoną przez uczestniczących w niem akcjonariuszów lub ich pełnomocników. Porządek dzienny był ogłoszony w Nr. 243 Monitora Polskiego z dnia 22 października r.b. Na podstawie § 10 statutu, ogłoszonego w Nr. 149 Monitora wszystkie akcje Spółki są na okaziciela i na podstawie § 20 tegoż statutu, właściciele akcji korzystają z głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed tem złoży Zarządowi swoje akcje. Zgodnie z powyższym, Zarząd prosi o składanie akcji najpóźniej do dnia 28 listopada r. b. w lokalach Spółki w Zgierzu przy ul. Leśnej 7 lub w Warszawie Wilcza 19 m. 1 6003



ŁÓDKA

metalowe, materace druciane, wysielone, wózek kąpielowy i mywalki, najdogodniejsi i najtańsi w składzie fabrycznym „DOBRO-ROL” Piotrkowska Nr 75, w podwórku. 1159-5

Dr. St. Biberгал

ul. Moniuszki 11, tel. 85 2 2 Choroby skórne i weneryczne elektroterapija Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. 388-1

Fabryka luster i niklarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw. ul. Piotrkowska 255.

poleca tremo, talety, lastra wi-szące dowolnych rozmiarów. Niklowane wszelkich części, samcehod, rowerowych dentyst chirurgicznych. Uwaga! Lastra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia 3767

Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5 (dawniej Pańska) Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne po cenach przystępnych. Uwaga Ewentualnie s lata razami 3373

NA WYPŁATĘ!

Garderobę damską, męską i dzieciną po cenach gołówkowych można nabyć w dawno egzystującej firmie I. Zyberszyc Główna 41 Uwaga! Proszę się przekonać! Obstałunki wykonuje się punktualnie. Pracownia na miejscu. 6690-2

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 16.

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Sygnalem kasetek stalowych (Safes)

Chcesz kupić

MEBLE

Wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach wstap do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.

PIERZE

czyści za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 28.

Na zimę Piecyki żelazne wyłożone szamotem

poleca

„ELIDOR” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi Kilińskiego 70

Telefon 84,

5843

ROPE NAFTOWA

(OLEJ GAZOWY)

do pedzenia motorów w pierwszorzędnym gatunku poleca z składu

„ELIBOR“

Sp. Akc. Ł. J. Borkowski Oddział w Łodzi
ul. Kilińskiego 70 Telefon 4-94.

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach
nabyć można
od najwytworniejszych **MEBLE** do najskromniejszych

tylko w firmie
F. Nasielski GORNY BYNEK ul. Rzgowska № 2,



Fabryka luster i zakład odlewniczy

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trena, tacelety jasne, ciemne w ostrych
należnych ramach oraz lustra wiszące, Meble
pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszymi
stylow. Oświetlenie i poprawianie lustra z
przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty
i za gotówkę. 3675-

Wytnij adres.

Gdzie można dostać

30 proc.

na lej brunia męskie, damskie
złote i srebrne z własnego i powle-
kane w kolorach Pracownia na
miejscu.

Z. Zalcman Główna 24

Uwaga! Urzędnikom na raty,
Filiji nie posiadamy. 3755

Na wypłatę!

Obuwie
Manufaktura

Quanterie
Jedwab

Franki
Piotrkowska 37

(w podwórzu)
Krawiec na miejscu.
Gotowe Ubiory 9496

Na raty tanio!

Tylko w firmie „Kredyt“ u
Nawrot 16 i p. Kupuje się to-
wary wełniane, bawełniane, dam-
skie i męskie płaszcz, swetry
obuwie, ubrania kopy, koldry,
bieliznę damską i męską na
raty tak tanio jak za go-
tówkę.

„KREDYT“ Nawrot 16
i piętra (róg Sienkiewicza)
6270-1

Lokal

w dzielnicy północnej składają-
cy się z kilku pokoi i sali wraz
fortepianem i innymi sprzętami
do odnawiania zaraz, na kilka dni
w tygodniu Oferty do „Kozwoju“
pod „Lokal“ 6564

Tanio.

Futra

Tanjo
6106

wszelkiego rodzaju w surowym i
gotowym stanie

J. Opatowski

Kilińskiego Nr. 134 Tel. 54-95
Dojazd tramw. 4, 6, 10.

1 pokoju z kuchnią

poszukuje od zaraz ewentualnie same-
go pokoju (nieumeblowanego), z
oddzielnym wejściem, wodą i
piecem do gotowania. Dzielnica
obojętna. Oferty z podaniem wa-
runków składać w Adm. „Kozwoju“
pod „S Mal.“

ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁÓDZI

Dyrektor: Alfred Strauch,
SALA FILHARMONII
Dzisiaj o godz. 12-ej w południe Dzisiaj
2-gi Peranek Symfoniczny
GRIEGOWSKI
Dyrygent: Bronisław Szulc
Solistka: **Marja Mirska** (Fortepian)

PROGRAM:

EDWARD GRIEG „Peer Gynt“ Suita I.
Poranek
Śmiech Azy
Taniec Anitry
W grobie króla gór
: : Koncert fortepianowy A-moll
: : „Peer Gynt“ Suita II.
Wykradzenie niewiasty
Taniec arabski
Powrót Peer Gynta
Pieśń Solveigi
: : Sigurd Jorsalfar
Marsz triumfalny 6051

Bilety od 1 do 4 zł. sprzedaje kasa Filharmonji od g. 10.30
do 2-ej oraz od 4-ej do 7-ej wiecz.

HOTEL „POLONIA-PALACE“ W ŁÓDZI

Gruntownie odnowiony

Cena jednolita

zł. 8.- od osoby na dobę

włącznie z ogrzewaniem i podatkiem

Dyrekcja:
B-cia Dobrzyńscy.

Na raty.

ZAWIADOMIENIE

Na raty.

Magazyn mebli

Władysława Komiszewskiego

Łódź Piotrkowska 116, I p. fr. tel. 21-61

Sprzedaje do 15 grudnia r. b. po cenach bardzo niskich
stolowe, sypialne, gabriety, salony, meble klubowe, me-
ble biurowe, meble gięte, kuchnie, otomany, leżanki
łóżka metalowe Dywany, oraz wielki wybór pojedynczych
mebli. Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna.

Łóżka metalowe

DYWANY

Leon Rubaszkin Łódź

Kilińskiego № 44 tel. 36-48.

Zawiadamiam, iż na nadchodzący sezon skład
mój zaopatrzony został wielkim wyborem GOTO-
WYCH ELEGANCKICH DAMSKICH PŁASZCZY I
RYPSONYCH, KOTKOWYCH, BARANKOWYCH
WELOUROWYCH I SWEATROWYCH jak również
W JEDWABNE I WEŁNIANE towary, Białe towary,
Franki, Portjery, Chodniki, Koldry, Kopy, Damskie
i męska bielizna, Sweatry, Śniegowce, Ponczochoy
Skarpetki, Parasolki, Huski wełniane i jedwabne,
Wykotowa bielizna i moc innych artykułów.

NA WYPŁATE!

NA WYPŁATE!

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski
męski.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.
Zgłaszać się do Kozwoju.

571

NIECH KAŻDA BOSPOSIĄ SIĘ PRZERONA

że najwydatniejszą mieszanką jest

MIESZANKA ZBIŁOWA „TRYUMF“

zawierająca 10% kawy oryginalnej.

Franciszek Giugla Łódź, Południowa 28

Tel. 15-32

Największa Łódzka Elekt. Paźnia Kawy i Słodz. 5833

Płaszczki karakulowe, luskowe
kostjumy damskie oraz wszelkie roboty futrzane robi z
własnych i powierzonych materiałów elegancko i tanio

Drabikowski, obecnie Karola 2 m. 11 4931

Na spłaty od 5 zł. tygodniowo.

PALTA damskie i męskie

Polska Samopomoc Wioleńnicza

Piotrkowska 85. w podwórzu 3103-

Szkoło okienne!

aranżamentowe, surowe, malowane oraz szkła podświetlone, dżiżnasty do
rozświetlenia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Wskazywanie na wycieczki wycieczki 5833

B. RUSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnow-
szych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji
hektograji: Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki
handlowej i korespondencji,

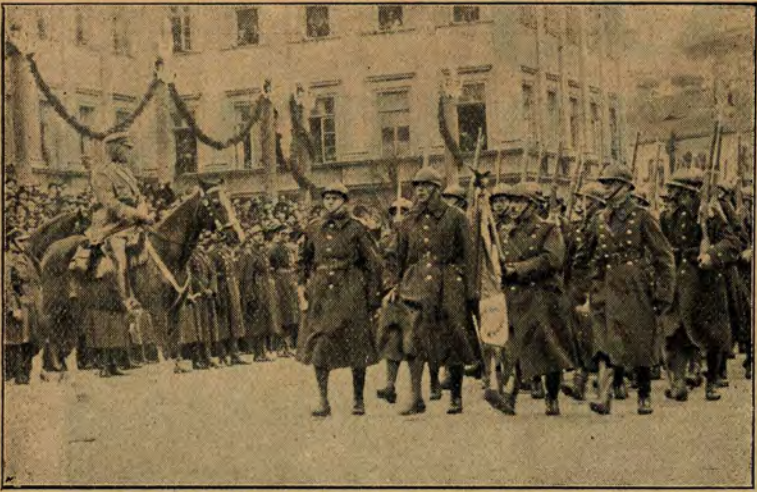
Łódź, ul. Kilińskiego 8, m. 8 obok paczfy.

„ROZWÓJ” NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 20 LISTOPADA 1927 r.



Typy ludowe norweskie, z okolic Telemarken, w malowniczych strojach ludowych.



Dziewiąta rocznica odzyskania Niepodległości



Rewja na Placu Saskim w Warszawie. Defiladę przyjmuje Marszałek Piłsudski. Defiluje 13 p. p.

Adjutant Marszałka Piłsudskiego przyjmuje sztafetę Policji Państwowej. Pierwszy przybył posterunkowy Apolinary Puzio.



Ś. p. rotmistrz Olszanowski i dr. Kaplicki (obóz w Szczypiornie rok 1918).

Korpus Ochrony Pogranicza również uroczystie obchodził rocznicę w dn. 11.XI 1927.

Krzyż poległym w Koszowie.



Na koniu czy bez konia.



Szeff Franc. Misji Wojsk. gen Charpy — żegna zwłoki Alzatzyków i Lotaryńczyków poległych w Polsce.



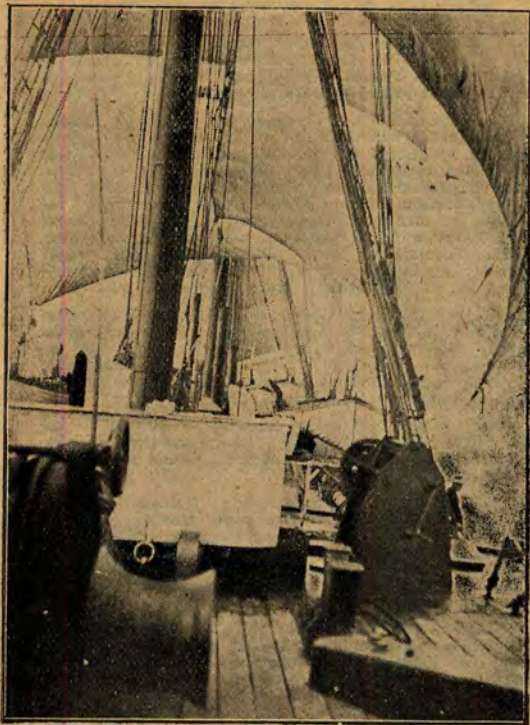
Nieprzyjaciół rzuca z aeroplanów bomby gazowe, żołnierze w okopach przywdziali maski.



Defilada I P. S. P. przed władzami i generalicją w Nowym Sączu.



Defilada ochotniczej straży pożarnej przed władzami i generalicją w Nowym Sączu.



Fragment żaglowy na statku szkolnym „Lwów”, który odbył podróż na Maderę i wyspy Azorskie.



Ślub miss Marion Douglas Scott z mr. Andrew Fergusenem był ewenementem w życiu towarzyskim w Anglii.



Park na Maderze.



Tydzień Akademicki. Djabelski młyn w Łobzowiance.



Pochód masek, zorganizowany przez Komitet „Tygodnia Akadem.”.



Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez studentów w tygodniu akademickim.



W KRAINIE



Norwegowie od lat dziecięcych zaprawiają się w sportach zimowych. Na zdjęciu młody Norweg podczas saneczkowania.



FJORDÓW



Wypadek podczas nauki jazdy na nartach nie należy do rzeczy najmniej przyjemniejszych.

1. Zaprzęg reniferowy w górach norweskich. 2. Jazda na nartach za koniem, bardzo lubiana przez narciarzy. 3. Na terenach narciarskich w Nordmarkem w pobliżu Oslo. 4. Młodyciany mistrz narciarski. 5. Słynna mistrzyni łyżwiarstwa Sonja Hennie.



Trzy małe anielki przybyły do Hollywood, marząc o błyskotliwej karierze filmowej.



Berlin wprowadza modę parasolek z okienkiem.



Największe atrakcje Paryża: Polak p. Dobecki na scenie Moulin Rouge budzi podziw swym tańcem na palcach.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADĄĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.



Zespół baletowy p. Choroszcy uzyskał nadzwyczajny sukces w Paryżu, odgrywając scenę z życia studentów warszawskich.

Ze świata mody.



Jeden z ostatnich modeli paryskich z aksamitu teige, lansowany przez p. Cora Morson w Paryżu.



P. von Zoclen, córka słynnego króla kakaowego, w narodowym holenderskim kostjumie.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodamy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Książki — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm i Sugestia Telepatja”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz wiać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzor. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oses. Auto-sugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Zl. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zl. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magia”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepti wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłości. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Z. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zl. 2.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omylnność zmysłów. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zl. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Uosobienie rozargnienia, spotęgowanie woli, przewyżnianie loistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zl. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i objaśniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siódmu rozdziałach. Zl. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zl. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zl. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwięzły poradnik dla młodych małżonków”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zl. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki zielnik lekarski”. Opis siódmiu leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zl. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zl. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tyśiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumina, ciast, mazurek, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zl. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłości i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zl. 1.50.

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydań przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zl. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśl i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zl. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a Kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety samobójcze. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłąd i samobójstwa. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zl. 1.—

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.
Konto P. H. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.

Sucha, przedwcześnie wiotcząca i fizjologicznie starzejąca się cera wymagają, celem wywołania świeżości, identycznych zabiegów, a mianowicie: natłuszczenia twarzy rano i wieczorem ożywczym kremem „Oxa” dra Lustra, poczem zmywa się gorącą wodą i dra Lustra otrąbkami migdałowymi. Częste pudrowanie pudrem egzotycznym Dra Lustra zmiękcza naskórek.

ciąg dalszy nastąpi.

Czy jesteś już członkiem
Ligi Obrony Powietrznej Państwa?